Nr. 159. Piątek, 16 Lipca 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk. 50 f.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,699.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	20 Mk
" " z dostawą	23 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk
" " w innych państwach	30 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologja po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymają tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerjum Poczt i Telegrafów w Warszawie zamianowało reskryptem z 30 czerwca 1920 Nr. 20100/3216 I. starszego komisarza budownictwa inż. Juljana Mudrzka radcą budownictwa w VII klasie rangi, koncypistę pocztowego Romana Szopę komisarzem pocztowym w IX kl. rangi, rewidentów rachunkowych: Włodzimierza Starzeckiego, Jana Kulczyckiego, Włodzimierza Olejnika, Michała Sztajcera i Włodzimierza Wołoszynowicza radcami rachunkowymi w VIII kl. rangi, przyznając zarazem rewidentowi Włodzimierzowi Starzeckiemu pobory VII klasy rangi, następnie kontrolorów pocztowych: Adolfa Rosenraucha i Ferdynanda Lustgartena starszymi kontrolorami pocztowymi w VII klasie rangi, starszego oficjała pocztowego II klasy Michała Sołowskiego starszym oficjałem pocztowym w VII klasie rangi, oraz oficjała pocztowego Ignacego Jakiemczuka (starszy), oficjałem pocztowym II klasy w IX klasie rangi.

Obwieszczenie

w sprawie składania deklaracji o posiadaniu przedmiotów niezbędnych dla zaopatrzenia armji w odzież.

Art. 1.

Na zasadzie art. 5 Ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych (Dz. Pr. P. Nr. 32, poz. 264) wzgl. ustawy z dnia 23/4 1920 r., Dz. U. Nr. 37 art. 7, Rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 maja 1919 (Monitor Polski Nr. 100, oraz Rozporządzeń tychże Ministrów z dnia 29 kwietnia 1919 pkt 12 i 19 (Monitor Polski Nr 98) i z dnia 22 marca 1920 (Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 177), zarządza się obowiązek składania deklaracji następujących przedmiotów, niezbędnych dla zaopatrzenia armji w odzież:

A. Ubrań gotowych kroju wojskowego wszelkich kożuchów, ciepłych kamizelek, kurtek i płaszczy, szali, zarękawków, rękawic ciepłych, swetrów, nadbrzuszników, napierśników, koców i kołder.

B. Obuwia skórzanego żołnierskiego, przez które rozumieć należy:

a) buty z cholewami (kawaleryjskie);

b) trzewiki sznurowane.

Wyszczególnione w pkt. a., b. obuwie podlega obowiązkowi deklarowania, o ile jest wykonane ze skóry juchtowej (naturalnej lub czarnej) albo ze skóry końskiej, albo z ssaków dębowych (rodzaj cienkiego juchtu), albo wreszcie z sukatów chromowych czarnych.

C. Sukna, nadającego się do użytku wojskowego.

D. Skór wyprawionych.

E. Przedmiotów ekwipunku żołnierskiego (pasy, ładownice, plecaki, menażki, manierki i t. p.).

F. Wszelkich materjałów, niezbędnych do wytworzenia powyższych przedmiotów, jako to: nici, odcinków sukna, odpadków wełnianych, gałganów i szmat

Art. 2.

Od zgłoszenia zwolnione są gotowe artykuły konfekcji dziecięcej i damskiej.

Art. 3.

Do składania deklaracji obowiązane jest:

a) każde przedsiębiorstwo przemysłowe i handlowe, które wytwarza, przerabia, trzyma na składzie lub prowadzi handel powyższymi przedmiotami a zatem, wytwórnie, składy, sklepy i t. d.

b) każdy posiadacz tych przedmiotów, o ile posiada zapasy większe, niż to jest niezbędne dla zaspokojenia potrzeb osobistych, oraz wszystkie osoby, które gromadzą te przedmioty w celach handlowych.

Zgłoszeniu ulegają również przedmioty, pozostające choćby w chwilowem posiadaniu (dzierżenie) danej osoby.

Art. 4.

Od obowiązku składania deklaracji wolne są przedsiębiorstwa, będące własnością wojska lub pracujące wyłącznie dla potrzeb armji, pod kontrolą wojskową.

Termin i miejsce składania deklaracji oznaczą Władze, wskazane w ustępie drugim, art. VII, rozporządzenia Ministra spraw Wojskowych i Ministra spraw Wewnętrznych, dnia 1 maja 1919 r. (*Monitor Polski* nr. 100)

Art. 5.

Deklaracja winna zawierać:

a) imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego;

b) ilość (sztuki, miara, wzgl. ciężar), jakość, stan zużycia i miejsce przechowania zgłaszanych przedmiotów;

c) imię, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela zgłoszonych przedmiotów.

Art. 6.

Daty, wyszczególnione pod a, b, c, winny być podane wedle stanu posiadania w dniu ogłoszenia obwieszczenia.

Przedmioty, które się znajdą w posiadaniu obowiązanego, do składania deklaracji, należy zdeklarować dodatkowo w ciągu dni 8, licząc od daty objęcia tych przedmiotów w posiadanie.

Art. 7.

Przedmioty zdeklarowane mają być zatrzymane w posiadaniu składającego deklarację do dyspozycji Władz wojskowych przez dni 14, licząc od ostatecznego terminu obowiązku składania deklaracji, a przy deklaracjach dodatkowych, licząc od dnia złożenia deklaracji.

Wygaśnięcie obowiązku składania deklaracji ogłoszone zostanie osobnem obwieszczeniem władz administracyjnych I. instancji, na skutek rozporządzenia Ministra spraw Wewnętrznych.

Art. 8.

Władze administracyjne I. instancyi zatrzymują jeden egzemplarz przedłożonej deklaracji w przechowaniu w Urzędzie, drugi egzemplarz mają zwrócić składającemu deklarację z potwierdzeniem jej złożenia, trzeci egzemplarz odesłać bezzwłocznie wprost do właściwych intendentur, okręgów Generalnych, w st. m. Warszawie, do Departamentu Gospodarczego Ministerjum spraw Wojskowych.

Art. 9.

Osoby winne niezłożenia deklaracji w przepisanym terminie lub złożenia deklaracji, niezgodnej ze stanem faktycznym, będą karane w drodze administracyjnej, na mocy art. 15 Ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych, aresztem do jednego roku lub grzywną do wysokości 100.000 marek polskich, niezależnie od konfiskaty przedmiotów podlegających zgłoszeniu.

Art. 10.

Przepisy niniejsze wchodzą w miejsce rozporządzenia Ministra spraw Wewnętrznych z dnia 1 listopada 1919 r. (*Monitor Polski* nr. 246), w sprawie deklaracji przedmiotów niezbędnych dla zaopatrzenia armii w odzież.

Kierownik Ministerjum spraw Wewnętrznych:

(—) *J. Kuczyński.*

Warszawa, dnia 7 lipca 1920 r.

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 14 lipca b. r.

Silna kolumna nieprzyjacielska, w składzie 3 dywizyj piechoty i znacznej ilości kawalerji, która dnia 12 b. m. zajęła Michalisrki, wykorzystując w dalszym ciągu swoje powodzenie, prowadzi atak wzdłuż traktu połockiego. Jej oddziały dochodzą do Ławry. Walki przednie na północny-wschód od Wilna w toku. Na linji Swir Smorgoń i Krewo oddziały nasze odparły zaciete walki bolszewickie, wzdłuż frontu dawnych pozycyj niemieckich. Konne oddziały bolszewickie, które przekroczyły tę linję pod Wiśniówką na

---

Antoni Prochaska. 1)

Pogromca Tatarów.

I

Jeniec z pod Uścia. — Cecorska hańba.

W październiku 1429 r. na zamku dolnym lwowskim zapanował ruch niezwykły. Spieszyli urzędnicy do dużej sali starościńskiej, gdzie już zastali podstarościego a niebawem przyjechał i sam p. starosta, Stanisław Bonifacy Mniszek. Wnet wprowadzono jeńca do sali w stroju tatarskim i rozpoczęło się przesłuchanie. Tatarzy rozpostarli wówczas w całem województwie zagony, tem ciekawiej, wśród ciszy urzędowej odbywało się przesłuchanie. Narzędzia tortury z oprawcą i jego służbą znajdowały się w sali.

Nazywam się Kamieński, zeznawał po polsku jeniec, szlachcicem jestem z powiatu Drohickiego, synem Wojciecha i matki także szlachcianki, Zasławskiej z domu. Przed trzynastu laty wzięty przez Tatarów w niewolę, byłem jeńcem u Tatarzyna Jusuf Ataby, teraz zaś jestem jeńcem Teszkiewicza. Dostałem się w niewolę pod Uściem nad Dniestrem (gdzie dodajmy Tatarów pobił dotkliwie nad brodem pan Chmielecki) ja zaś w nocy pieszo uciekłem najpierw do taboru kozackiego a zostawiwszy tam u Kozaka Aleksandra sahajdak z łukiem i szablą, poszedłem za jego radą do obozu wojewody ruskiego, skąd mię tu odesłano.

O Tatarach i ich siłach i zamiarach podawał wiele cennych dla Polaków wiadomości, które pisarz starościński starannie notował. Starszymi wodzami w wojsku tatarskim byli Dewlet-girej i Soltan-kałgaj pocześm Kantymir-stary, Ali murza brat tegoż starszy, Sałamarza murza, Baterbejów syn Natgirej, soltan Machmet murza syn Kantymira starego, pod Uściem od wojska p. Chmieleckiego zabity, drugi syn Suin murza, Lynak-sołtan, San-girej sołtan, Baciała soltan i trzynaście lat mający Machmet-girej sołtan. Siła wojska wynosiła 60 tysięcy, z czego jedna połowa poszła w zagony do Lwowa a druga połowa została w Koszu, gdzie ateli sam motłoch się znajdował, ledwie z dziesięć tysięcy zdolnych do boju możnaby było w Koszu znaleźć. W Kołodrubce, z lewego przeprawiono się na prawy brzeg Dniestru a nieosuszywszy się poszli Tatarzy w zagony; kosz, który za nimi szedł, miał się pod Tarnopolem położyć lecz spostrzegłszy wojsko polskie idące po drugiej stronie rzeki uciekł.

W ważnej kwestji stosunku Turcji do tego najścia zapodał on, że był rozkaz od Porty, aby Tatarzy szli do Polski i tym celem przyniesiono od padyszacha Murada IV. kaftan i szablę Sułtanowi Kałgajowi i Kantymirowi, aby uderzyli na Wołoszczyznę, albowiem to są zdrajcy; wróg stoli Polski Kantymir przeparł, że najazd skierowano na Polskę. Janczarów według zeznania było w wojsku stusześćdziesięciu.

Ciekawie słuchano zeznań o Tatarach, wśród których panowały ustawiczne zamieszki w walce o władzę na Krymie, gdzie udający przyjaciela Polski Szahin-girej starał się był przy pomocy Korabów zdobyć i utrwalić państwa dawnych a sławnych girejów. O tym Szachinie opowiadał jeniec, że Tatarzy nie boją się go jak dawniej, że niema do nich serca, że opowiadając się przy królu Polski grozi im zniszczeniem i zgubą. Nie dbam ja, miał mówić Szachin, chociażbym i jednego niemiał w Krymie Tatara; znajdę ludzi i osadzę kraj kim innym. Pogromili go też Nohajscy Tatarowie tak bardzo, że samopiąt uciekł do Persji. O hangireju (Mechmecie) doniósł, że z Kozakami miał zamiar Ordą zawładnąć. Pod Bełzem, gdzie byłem w zagonie — zeznawał dalej — byli trzej bracia rodzeni, synowie i stryjeczni bracia hańscy. Krym zaś jest tak zapełniony jeńcami z Polski, że naszych szlachty i ludu — mówi Kamieński, więcej tam się znajduje, aniżeli samych Tatarów, których niema i dziesiątej części liczby chrześcijan. Krym, który za dni trzy objechać można, jest z dwóch stron dostępny dla wojsk naszych cienkiemi wodami ku Ciągazu miasteczku i na Perekop i tam by znieść można Ordę i potopić w morzu.

O chrześcijanach niekorzystnie się wyrażał. I tak o Kraszowskim, posłańcu królewskim do Tatarów opowiadał, jako zaprzedał dwóch szlachty Polskiej, jednego za parę koni Smail—adze, mieszkającemu w Bakczysaraju przy hanie, drugiego zaś za wronego konia Achmet murzie, z którym wziął pobratymstwo. Ten drugi szlachcic nazywał się Chabowski. Z Kraszowskim, zeznaje dalej, przyjechało nas było siła jeńców do Polski, także i dziewięciu kuśnierzy, od których pobrawszy pieniądze, wrócił ich do Krymu mówiąc: nic mi po was, mam ja własnych poddanych w Polsce dosyć. Wówczas i mnie samego wrócił do Krymu....

Zapytany o przewodnikach Polakach w służbie u Tatarów opowiadał, że takowych nie zna; zna tylko Humeragę Tatarzyna, mieszkającego w Białogrodzie, który służył lat szesnaście pod Lublinem u szlachcica, a teraz był w wojsku i wodził zagony.

O przeszłym hospodarze Mołdawskim Mironie Barnawskim zapodał, że tenże pisał po polsku listy do sułtana Kałgaja z oznajmieniem, że w Polsce niema jak cztery tysięcy wojska kwarcianego, a o panu Chmieleckim pisał, że go niema na froncie... *)

*) C. Leop. 615 p. 1493.

(Ciąg dalszy nastąpi)

południe od Krewa, zostały wyparte przez szwadron strzelców konnych. Na wschód od puszczy Nalibowskiej i na południu nasze kolumny cofają się bez nacisku ze strony nieprzyjaciela. Na południe od Prypeci odparliśmy oddziały nieprzyjacielskie, dążące do sforsowania linji rzeki Styra w rejonie Bałahowicz i Mulikowiec. Na wschód od linji Kołki-Rożyszcze-Łuck utarczki patroli wywiadowczych. Zarządzona kontrakcja celem odzyskania Dubna, miała dla nas przebieg pomyślny. Bitwę rozpoczęły oddziały 18 dywizji piechoty gen. Krajewskiego pod Nikityczami i Obirkami, zatrzymawszy na tej linji kolumny nieprzyjacielskie, które po zajęciu Dubna posuwały się na Radziwiłłów. Oddziały tej naszej dzielnej dywizji przeszły do zdecydowanej kontrakcji. Wyparłszy w brawurowym ataku oddziały kawalerji nieprzyjacielskiej, zajęły front Zagórek, a następnie w pościgu za rozprószonymi oddziałami przeciwnika opanowały Dubno. Bezładne kolumny bolszewickie skoncentrowały się po tym odwrocie w rejonie Podhajec i Młynowa, gdzie zostały skutecznie zbombardowane i ostrzelane przez naszych lotników. Na południe od Krzemieńca grupa gen. Szyllinga zaatakowała brygadę jazdy nieprzyjacielskiej, posiłkowanej przez piechotę na wozach i po krótkiej walce zmusiła ją do odwrotu. W odwrocie tym oddziały nieprzyjacielskie natrafiły na nasz bataljon piechoty, tracąc 7 dział z zaprzęgami, znaczną ilość karabinów maszynowych i ręcznych, i wycofały się na południowy-wschód. Przy znakomitem współdziałaniu artylerji odparte zostały ataki bolszewickie na Frydrychówkę, Wołoczyska, Tarnorudę i Satanów. W czasie walk tych nieprzyjaciel zajął częściowo wschodnią część przyczółka mostowego Satanowa, został jednak następnie wspaniałym kontratakiem 55 p. p. z wielkiemi stratami wyparty.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
Kuliński gen.-podpor.

Minister spraw zagranicznych ks. Sapieha o sytuacji.

Minister spraw zagranicznych ks. Sapieha informował przedstawicieli prasy o obecnej sytuacji politycznej.

Jak donosi *Kurjer Warszawski*, Minister podkreślił w swojem przemówieniu, że sprawa warunków przyszłego rozejmu i pokoju nie nadaje się do opublikowania w szczegółach, ponieważ żadnych konkretnych decyzji dotąd nie osiągnięto. Wedle zapewnienia ks. Sapiehy, p. Paderewski nie otrzymał misji dyplomatycznej w Spaa i wogóle tam nie był obecny.

Według informacji *Gazety Warszawskiej* p. Minister oświadczył kategorycznie, że **Rząd Polski Wilna się nie zrzekne i że wszelkie wiadomości pod tym względem są nieprawdziwe.**

Wiadomość o zawieszeniu broni nieprawdziwa.

Wobec kursujących pogłosek o zawieszeniu broni, Dowództwo Okręgu Generalnego we Lwowie zaznacza, że wieści te są pozbawione prawdy.

Rada Obrony Państwa.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Obrony Państwa, które przeciągnęło się do godziny 3 nad ranem.

W sprawie służby wojskowej urzędników państwowych.

Na podstawie porozumienia się z prezydjum Rady Ministrów, podsekretarz stanu gen. Sosnkowski wydał następujący rozkaz:

Przyjmowanie do armji ochotniczej urzędników państwowych odbywa się w myśl następujących przepisów:

1. Wszyscy urzędnicy Ministerstw i urzędnicy państwowi mogą być przyjmowani do kategorji A., t. zn. do służby w szeregach.

2. Przyjmowanie urzędników państwowych do służby pomocniczej jest zabronione.

3. Wszystkich tych urzędników państwowych, których już przyjęto do służby pomocniczej, należy zwolnić. Przyjmowanie urzędników państwowych do służby pomocniczej byłoby bezcelowem i szkodliwem.

Wszystko dla frontu.

* Generał Haller wydał rozkaz do harcerzy polskich: 1. Stawią się w Warszawie do dnia 16 b. m. włącznie z wyekwipowaniem polowem i żywnością na 2 dni harcerze od lat 17, z wyjątkiem przynależnych do drużyn Wielkopolskich, Małopolskich, Śląskich i okręgów lubelskiego, wileńskiego i polsko podlaskiego; 2. Pełniący funkcje komendantów okręgowych drużyn, obozów i innych instruktorów, potrzebnych do podtrzymywania organizacji i pracy pomocniczej do wojskowego środowiska, przybywają z oddziałami.

* Nauczycielstwo szkół powszechnych m. Łodzi na nadzwyczajnem Zgromadzeniu „Ogniska" (Związek Polaków nauczycieli szkół powszechnych) w Łodzi uchwaliło rezolucję, w której oddaje się do dyspozycji władz wojskowych i wzywa wszystkich kolegów zdolnych do noszenia broni do niezwłocznego zaciągnięcia się do szeregów armji czynnej, pozostałych zaś członków wezwano do pracy pomocniczej przy tworzeniu armji ochotniczej oraz do wstępowania do ochotniczej legji kobiet.

* Ziemianie powiatu łódzkiego pospiesznie zaciągają się do formacji ochotniczych wojska polskiego i przygotowują się przeważnie z własnymi końmi i ekwipunkiem do wyjazdu na front.

* D. O. G. Lwów zwraca się z apelem do wszystkich obywateli, posiadających jakąkolwiek broń wojskową, jak karabiny, rewolwery, amunicję, bagnety, nadto wojskowe przyrządy optyczne i celownicze lub wogóle jakiekolwiek przedmioty uzbrojenia lub ekwipunku żołnierskiego, o składanie tych przedmiotów we Lwowie w Zbrojowni (Podwale 13), w Przemyślu w Zbrojowni (Dworskiego 10) w innych miejscowościach w najbliższem Dowództwie miasta, względnie u oficerów placu. Na żądanie wydawać będą władze wojskowe pokwitowania oddanych przedmiotów.

Dowództwo Okręgu Gen. nie wątpi, że ogół obywateli w zrozumieniu powagi chwili nie dopuści, by choćiaż jeden tylko karabin leżał bezużytecznie i pospieszy równie ofiarnie z oddaniem uzbrojenia i ekwipunku, jak ofiarnie i stosunkowo bardzo licznie złożył na apel D. O. Genu szable dla potrzeb kawalerji.

Zarazem wzywa D. O. G. ogół obywateli do oddawania na cele armji łusek mosiężnych, aluminjowych, zapalników z pocisków armatnich, jak i wogóle wszystkiego metalu półszlachetnego (mosiądz, miedź, ołów) tak pochodzenia wojskowego, jak i prywatnego.

* W interesie dobra ogólnego, w obliczu grożącego niebezpieczeństwa Polska Organizacja Wojskowa, Związek Strzelecki i Detachement rotm. Abrahama połączyły się, celem wspólnej akcji organizacyjnej, oraz wojskowej.

* W skład zrzeszenia Towarzystw „Wszystko dla frontu" weszły następujące Towarzystwa: Czerwony Krzyż, Biały Krzyż, Opieka nad żołnierzem Pol., K. O. P. (Liga kobiet) Zjednoczenie pol. chrześc. stow. kobiecych, Organizacja narodowa kobiet, Klub polityczny kobiet, Ochrona ziemi, Zrzeszenie urzędniczek kolejowych.

* D. O. G. Lwów, Oddział saperski wzywa wszystkich obywateli niezdolnych do służby frontowej do zgłaszania się do Rezerwy robotniczej w szkole Królowej Jadwigi przy ul. Akademickiej. Informacje szczegółowe będą udzielane na miejscu.

* Pracownicy i pracownice warsztatów Ministerjum Spraw Wojskowych, a w szczególności warsztatów szewskich, krawieckich, rymarsko-siodlarskich, ślusarskich, stolarskich, pralni, zakładów desinfekcyjnych i kąpielowych, zgłosili dobrowolnie jednogodzinną pracę dziennie dla obrony Państwa.

* Związek Strzelecki O. L. wzywa patrjotyczną i ofiarną ludność bohaterskiego Lwowa do składania następujących rzeczy a to: przyborów opatrunkowych, karabinów wszelkiego rodzaju, nabci i wszelkiej broni tak ręcznej jak i palnej. Oprócz tego Związek Strzelecki potrzebuje pewnej ilości krzeseł, względnie ławek, oraz 2 szafy.

Niech w chwili ciężkiej, gdy chodzi o obronę naszej Macierzy nie braknie nikogo, któryby się zawahał lub cofnął przed spełnieniem tegoż obowiązku.

Dziś nie słów, lecz czynu nam trzeba!!

Wymienione rzeczy przyjmuje Komenda Związku Strzeleckiego przy ul. Ossolińskich l. 14.

* Pracowniczki i pracownicy Małopolskiego Oddziału Urzędu Zapatrywania Pracowników Państwowych zebrani w dniu 13 lipca b. r. powzięli następującą uchwałę:

„Wobec koniecznej potrzeby zasilenia szeregu Armji przez wszystkich obywateli — pracownicy zgłaszają niniejszem gotowość swego wstąpienia do wojska, zaś pracowniczki swe wstąpienie do szeregu kobiet pracujących na potrzeby walczącej Armji. Jednocześnie zaś w zrozumieniu konieczności prawidłowego funkcjonowania w dalszym ciągu państwowych władz cywilnych, przekażą wybranej ad hoc komisji pod przewodnictwem dyrektora decyzję co do pozostawienia na dotychczasowych stanowiskach tych pracowników, którzy, zdaniem komisji, dla funkcjonowania Urzędu są bezwarunkowo potrzebni, ci zaś ostatni zobowiązują się do wytężenia wszystkich sił w celu wyrównania braków spowodowanych przez ustąpienie powołanych, ofiarując już dziś bezinteresownie przedłużenie dnia pracy z siedmiu na dziewięć godzin.

Gen. Iwaszkiewicz wraca na front.

Pat donosi z Warszawy: Bawiący na kuracji w Ciechocinku generał Iwaszkiewicz w najbliższym czasie obejmie stanowisko na froncie.

Sejm walny.

163 cie posiedzenie Sejmu z dnia 14 lipca 1920.

Po odczytaniu interpelacji p. Wł. Seyda przedłożył sprawozdanie o projekcie ustawy w sprawie przelania praw skarbowych państwa niemieckiego oraz praw niemieckiego domu panującego na skarb Państwa Polskiego. Art. 256 traktatu wersalskiego przyznaje Polsce wszystkie dobra i wszelką własność Rzeszy względnie państwa niemieckiego, położone na odstąpionych terytorjach. Rząd niemiecki twierdzi, że nie należą tu rzeczy umysłowe, t. zn. prawa, i że postanowienie to traktatu dotyczy tylko rzeczy zmysłowych, bo tylko one mogą być położone w nowozajętych przez Polskę terytorjach. Zapatrywanie to jest jednak mylne, czego dowodem art. 23 ust. niemieckiej o postępowaniu cywilnem.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z porządku dziennego przystąpiono do obrad nad ustawą o podwyższeniu podatku gruntowego w b. zaborze austrjackim. Sprawozdawca p. Radziszewski stwierdza, że podatek gruntowy w Małopolsce wybierany jest dotychczas na podstawie ustawy z r. 1869, a w szczególności na podstawie szacowania czystego dochodu katastralnego. Rewizje katastru nie były dokonywane. Efekt skarbowy z podwyższenia tego podatku będzie dość znaczny, gdyż zamiast 64 miljonów wpływać będzie do skarbu Państwa 161 miljonów. Podatek dotychczasowy wynosił z morga 1 Mk 49 f, obecnie zaś wynosić będzie 14 Mk 11 f. Ustawa ta obowiązywać ma przez 2 lata, do tego zaś czasu rząd zobowiązany będzie opracować inny, bardziej nowoczesny system podatkowy.

P. Średniawski przemawiając w imieniu mniejszości komisji, proponuje, by dotychczasowy podatek gruntowy w b. zaborze austrjackim podwyższyć nie o 350 proc., jak tego żąda większość komisji, ale tylko o 200 proc., przyczem mowca powołuje się na fakt, że niektóre okolice Galicji są zupełnie zniszczone i że dodatki do podatku gruntowego

---

Ferdynand Hoesick. 5)

Paryż w kulturze polskiej.

(Ciąg dalszy).

V.

Powiadają, że nic się nie powtarza w przyrodzie. Być może. W literaturze jednak, gdy chodzi o Paryż w stosunku do poezji polskiej powtarzają się pewne pokrewne sobie zdarzenia. Przykładem Kochanowski i Asnyk. Jak w XVI. wieku Jan z Czarnolasu, podobnie w drugiej połowie XIX. stulecia El. ..y, gdy w jakiś czas po powstaniu bawił w Paryżu, wysłał stąd (a raczej pozwolił, by to uczyniono za niego) do lwowskiego *Dziennika Literackiego*, kilka swoich utworów lirycznych, które, wydrukowane niezwłocznie, odrazu na młodego poetę zwróciły powszechną uwagę. A jak wiersz Kochanowskiego „O dobrodziejstwach Boga" był pierwszem wdarciem się poezji polskiej na skałę Kaljopy, podobnie i te popowstaniowe liryki Asnyka można uważać za pierwsze ogniwo, wiążące polską poezję romantyczną po roku 1831 z poezją polską nowoczesną po roku 1863, której El. ..y jest niewątpliwie najznakomitszym przedstawicielem. A skoro mowa o Asnyku na tle Paryża, (gdzie jak w swoim czasie Kochanowski „ujrzał" Ronsarda, podobnie i on poznał Bohdana Zaleskiego), to wspomnieć potrzeba, iż właśnie Asnyk był tym wysłańcem narodu, który w lipcu r. 1890 przyjechał nad Sekwanę, by stąd przewieźć zwłoki Mickiewicza do Ojczyzny.

A jak pierwsza zapowiedź naszej poezji poromantycznej, tak świetnie mającej rozwinąć się z biegiem lat, wyszła ze stolicy Francji, podobnie i cały długi poczet polskich dzieł poetyckich, beletrystycznych, naukowych, malarskich, rzeźbiarskich i muzycznych, tak później w kraju rozgłośnych, w Paryżu ujrzał światło dzienne, w Paryżu wyszedł z duszy twórców, w Paryżu wcielił się w konkretne kształty.

Trudno wymieniać wszystkie dzieła polskie, zarówno literackie, jak artystyczne, które powstały w Paryżu. Wystarczy wskazać najważniejsze, by dać wyobrażenie o tem, jaką rolę do dziś dnia Paryż wciąż odgrywa w sztuce i literaturze polskiej, jaką ciągle jest przyciągającą siłą dla wszystkich duchów twórczych polskich. Bo jak dawniej, po roku 1831 i 1863, powstała emigracja przymusowa, złożona z wygnańców, skompromitowanych politycznie, tak w ostatnich latach trzydziestu, istnieje „na paryskim bruku" liczna emigracja polska dobrowolna, która tu zjeżdża z kraju, aby się kształcić i rozwijać w bezpośredniem zetknięciu ze starą francuską kulturą, ażeby tem gruntowniej przejąć się jej ożywczym i zapładniającym duchem.

Mimowoli nasuwają się rozmaite porównania i analogje między temi dwiema czy trzema emigracjami polskiemi, skupiającemi się w stolicy Francji; mimowoli chciałoby się przeprowadzić paralelę pomiędzy niemi, którаby nieraz doprowadziła do ciekawych wniosków; ale co przedewszystkiem uderza w tych emigracjach (z których pierwsza gromadziła się na „czwartkach" w Hotelu Lambert, a ostatnia szczególniej sobie upodobała „poniedziałki" u Wład. Mickiewicza), to, że oba te wychodztwa wydały mnóstwo dzieł pierwszorzędnych, które, jak długo stanie mowy polskiej na świecie, zawsze będą chlubnie zapisane w rocznikach naszego umysłowego dorobku.

Bo nie należy zapominać, iż Wład. Mickiewicz, stale w Paryżu mieszkający, prócz wielu pism w polskim i francuskim języku, napisał tu swój pomnikowy i wyczerpujący 4 tomowy „Żywot Adama Mickiewicza", a Ludomił Gadon opracował swe znakomite trzy tomowe „Dzieje emigracji polskiej". Wszystko prawie, co napisał Antoni Potocki, również powstało nad Sekwaną. Nawet jego 2 tomowa „Polska literatura współczesna", do której materjały wypadło zbierać w kraju, a w której znajdujemy jakby syntezę naszej literatury po roku 1863, aż do ostatnich czasów, została napisana — jak o tem świadczy podpis na końcu drugiego tomu — „w Paryżu w r. 1913". Podobnie i jego wielka monografja o Grottgerze, zarówno jak i jego studja o Konopnickiej i Wyspiańskim zostały napisane w stolicy Francji.

A to samo da się powiedzieć o wielu pracach Lorentowicza i Przesmyckiego, nasiąkłych atmosferą literacką paryską. Dość wspomnieć „Młodą Francję" Lorentowicza, Miriama studjum o Maeterlincku, lub jego przekłady z Leconte de Lisle'a i z Teodora de Banville. Tą samą atmosferą przesiąkłe słynne szkice Sygietyńskiego o Flaubercie, o Goncourtach, o Zoli i Daudet'cie; z tej samej atmosfery francuskiego „naturalizmu" wyszła jego znakomita powieść z życia normandzkich rybaków „Na skałach Calvados".

W tej samej paryskiej atmosferze, w latach 1872—1874, „Wśród zwycięzonych nazajutrz po klęsce", tworzył swe mistrzowskie studja literackie i artykuły publicystyczne Tokarzewicz.

VI.

Z poetów polskich, którzy za przykładem Kochanowskiego i Asnyka posyłali z Paryża swe utwory poetyckie do kraju, — starczy wymienić trzech: Wyspiańskiego, Rydla i Langego. Wyspiański napisał w Paryżu swoją „Legendę" i „Warszawiankę", Rydel nad Sekwaną wykończył swoje „Zaczarowane koło" i wycyzelował swoje mitologiczne „Sonety" (niczem nie ustępujące najpiękniejszym sonetom Heredii); a jeśli chodzi o Langego, któremu zawdzięczamy tak piękne studja o Sully Prudhomme'ie i Leconte de Lisle'u, to znaczna część jego poezji, tyle mających wspólnego z utworami „parnasistów" francuskich, w Paryżu przyszła na świat. W Paryżu też Porębowicz dokonał znacznej części swych mistrzowskich przekładów poetów roman-

**Odrodzeniej Polski zacznij od siebie.
Otrząśnij się z niewiary i obojęności —
i kup Pożyczkę Odrodzenia!**

są już i tak zbytnio wygórowane. Zresztą nie można tu jeszcze i tego bardzo ważnego momentu pominąć, że włościaństwo masze nie jest jeszcze dość uświadomione narodowo i że zbyt wygórowane ciężary podatkowe mogą zniechęcić ludność do rządu polskiego. P. Szyborski wytyka, że posłowie małopolscy żądają ulg dla swej dzielnicy.

Wiceminister skarbu Rybarski zaznacza, że nim zdołamy wypracować lepszy system podatkowy, musimy korzystać z podatków dzisiejszych. Z tego punktu widzenia trzeba stwierdzić, że podatek ten nie jest zbyt ciężki. Ministerjum zgodziłoby się na podwyżkę dotychczasowego podatku gruntowego w tym samym stopniu, w jakim wzrosły ceny produktów wiejskich, natomiast Rząd nie może przyjąć zmniejszenie podatków.

Sprawozdawca p. Radziszewski zauważył, że chwila obecna nie nadaje się do targów. W głosowaniu odrzucono poprawkę p. Sredniawskiego, a następnie przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei imieniem komisji skarbowo-budżetowej p. Radziszewski przedłożył sprawozdanie o ustawie, dotyczącej ujednostajnienia i podwyższania podatku gruntowego i podymnego w b. Królestwie Kongresowem. Jestto ustawa analogiczna do poprzedniej, dotyczy jednak tylko Królestwa. Wedle sprawozdania komisji, dotychczas płacono z morga w b. Królestwie 94 fen., obecnie zaś wedle projektu płacić będzie 15 Mk. 19 f.

P. Staniszkis stawia rezolucję, aby Sejm wezwał Ministerjum skarbu do zarządzenia sprawdzenia wymiaru podatku podymnego.

P. Kowalczuk proponuje do art. 2 następującą poprawkę: Podatek gruntowy dotychczasowy pobiera się w wysokości 100 prc. podatku gruntowego głównego. Obszary poniżej 30 morgów płacą podatek gruntowy w dotychczasowej wysokości 60 prc. podatku gruntowego głównego.

Sprawozdawca p. Radziszewski zgadza się na tę poprawkę.

Wiceminister skarbu Rybarski zwrócił uwagę na trudności połączone z obliczeniem progresji, ponieważ jednakże progresja nie jest zbyt znaczną, zgadza się na poprawkę.

Po przemówieniu p. Wojdalińskiego, ustawę wraz z poprawką p. Kowalczuka uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu. Przyjęto również propozycję p. Staniszkisa.

P. Głąbinski przedstawił sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej z projektem ustawy, uzupełniającej ustawę z 15 lutego b. r. o przyznaniu 1 miljarda marek na zagospodarowanie odłogów gruntowych. Ustawę uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono „do sprawozdania komisji skarbowo budżetowej o wniosku nagłym p. Rączkowskiego i Witosa w sprawie uchwalenia sumy 10 miljonów marek dla Akademji górniczej w Krakowie.

Wniosek uzasadniał p. Majewski, oświadczając, że nasze kopalnie są w takim stanie, iż nie mogą zaspokoić potrzeb krajowych.

Dla rozwoju tych kopalń potrzeba fachowców, których dostarczyć może tylko Akademja górnicza. Mowca prosi o uchwalenie wniosku, upoważniającego Rząd do wyasygnowania kwoty niezbędnej na uruchomienie drugiego roku studjów w Akademji górniczej. Rezolucję przyjęto.

Przystąpiono do projektu ustawy o utworzeniu urzędu nadzwyczajnego komisarza rządowego do walki z epidemjami.

Projekt uzasadniał p. Meisler. Na wschodzie, gdzie toczą się walki i grozi Polsce epidemja, dotychczasowe zarządzenia nie wystarczały.

Wobec tego powstał projekt utworzenia urzędu nadzwyczajnego komisarza, który by był w stanie zapomocą szybkiej decyzji zapobiec zarazie. Rada Ministrów powzięła uchwałę, by urząd utworzyć i powołać prof. Godlewskiego.

Komisja sejmowa uzupełniła projekt rządowy w tym duchu, że komisarz nadzwyczajny jest odpowiedzialny przed Radą Ministrów i zabezpieczyła odpowiednie wynagrodzenie dla lekarzy i personalu do walki z epidemją. Izba uchwaliła ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Ujednostajnienie uposażenia pisarzy hipotecznych w okręgach apelacyjnych w Warszawie i Lublinie omawiał p. Swida. Ministerjum sprawiedliwości proponuje przyjęcia ustawy, dążącej do zrównania uposażenia, jakie pobierają pisarze hipoteczni w charakterze kustoszów i bilansujących ksiąg hipotecznych. Izba ustawę przyjęła.

Przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej o taksie dla pisarzy hipotecznych. Po wyjaśnieniu p. Swidy ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej w sprawie ustawy o rozszerzeniu właściwości sądów pokoju. P. Swida oświadczył, że Ministerjum sprawiedliwości wniosło też do sejmu projekt o rozszerzeniu właściwości sądów pokoju.

Komisja prawnicza rozszerzyła właściwość sądów pokoju w sprawach procesowych do 10.000 Mk, mniejszość komisji wnosi o rozszeniu właściwości do 30,000 Mk. Mowca poseł Grzechowski popierał poprawkę mniejszości. Kierownik Ministerjum sprawiedliwości Makowski oświadczył się również za wnioskami mniejszości. Po przemówieniu pp. Fichny, Seydy, Goralskiego i Swidy ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu w formie proponowanej przez mniejszość komisji.

Przystąpiono następnie do rozprawy nad udzieleniem Ministrowi przemysłu i handlu nadzwyczajnych pełnomocnictw dla uregulowania sprawy opałowej. Po referencie Wierzbickim przemawiali posłowie Diamand i Pietrzyk. Ustawę przyjęto wraz z rezolucją p. Seydy, wzywającą Rząd, aby zabezpieczył szkołom powszechnym i średnim niezbędnie potrzebny opał. Następnie przyjęto po referacie p. Wierzbickiego ustawę o zmianie art. 5. ustawy o P. K. P. polegającej na tem, że kasa ma być przekształcona na Bank. Izba przyjęła ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu. Ustawę uzupełniającą ustawę o wydzierżawieniu niezagospodarowanych nieużytków rolnych, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Również przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o obrocie towarowym z zagranicą. Po odesłaniu do komisji szeregu wniosków nagłych, zażądał głosu p. Poniatowski dla uzasadnienia nagłości wniosku klubu Wyzwolenia w sprawie pokoju. Marszałek zwraca uwagę, że o tem, czy ma się rozprawa nad nagłością odbyć, decyduje Marszałek, przyczem odnośnemu posłowi przysługuje prawo odwołania się do konwentu senjorów. Pos. Poniatowski zażądawszy głosu w sprawie formalnej, zaczął polemizować z Marszałkiem, który go przywołał do porządku, a następnie, gdy to nie odniosło skutku, odebrał mu głos i wykluczył z posiedzenia. Powstała wrzawa, wśród której Marszałek zamknął posiedzenie. Wrzawa trwała jeszcze jakiś czas po zamknięciu posiedzenia, poczem posłowie opuścili salę obrad.

Cieszyn, Orawa, Spisz.

Cz. b. pr. donosi: Reprezentanci koalicji, zgromadzeni na Radzie najwyższej w Spaa, rozstrzygnęli, że na Sląsku Cieszyńskim, Orawie i Spiszu nie będzie przeprowadzony plebiscyt, że państwa koalicyjne zastrzegły sobie oznaczenie granic pomiędzy Polską a Czechosłowacją na wymienionych ziemiach. Delegaci rządu polskiego i czechosłowackiego zgodzili się na to rozwiązanie i zobowiązali się do lojalnego wykonania rozstrzygnięcia, jakie zapadnie ze strony koalicji.

Cała prasa czeska zajmowała się kwestją cieszyńską. Pisma na ogół wyrażają się o kwestji umiarkowanie. *Narodni Listy* między innymi piszą: Możemy jedynie oświadczyć, że trwamy nadal przy żądaniu plebiscytu i że odrzucimy każdy sposób rozstrzygnięcia, któryby utrudniał naszą sytuację na Sląska Cieszyńskim. Nie możemy narażić się na niebezpieczeństwo, ażeby Sląsk miał być podzielony.

Narodni Politika pisze: Nie wiemy, jak w Paryżu konferencja ambasadorów postanowiła rozstrzygnąć kwestję przynależności Cieszyńskiego Orawy i Spisza, nie wiemy, czy to będzie rozstrzygnięcie „na oko", czy też rozkaz. Trudno wyobrazić sobie, jak podzielony będzie Sląsk Cieszyński, który tworzy gospodarczą całość.

Ceske Slovo pisze: Koalicja postępuje jednostronnie, wbrew woli parlamentu i całego narodu, ponosi zatem całą odpowiedzialność.

Prawo Lidu pisze: Rozstrzygnięcie w sprawie cieszyńskiej nie może nas uspokoić. Czechosłowacja trwa na stanowisku przeprowadzenia plebiscytu. Nie wiemy, jak rozstrzygnie Rada ambasadorów, ale nie możemy się zgodzić z poglądem konferencji w Spaa, jakoby plebiscyt nie mógł się odbyć.

Spaa.

Co do przypuszczalnych wyników konferencji w Spaa, pisze *Matin*, że w kwestji węglowej zostanie osiągnięte porozumienie najdalej do piątku. Wprawdzie rokowania oficjalne postępują powoli, jednakże rokowania półoficjalne wykazały wielkie zrozumienie dla spraw niemieckich, oraz zmniejszenie wpływów z Tinnesa. Co się tyczy odszkodowania, można się spodziewać ustalenia na konferencji sumy ostatecznego odszkodowania. Na wszelki sposób Millerand nie przemówi dopóty, dopóki rzeczoznawcy nie wydadzą swej opinji w kwestjach zasadniczych, a w szczególności w kwesji rat rocznych i gospodarczej pomocy w odbudowie. Jeżeli delegaci opuszczą Spaa w piątek lub w sobotę, to co najwyżej ustanowioną zostanie do tego czasu metoda najbliższego postępowania.

Pod naciskiem sojuszników Simons zgodził się określić możność miesięcznej dostawy węgla przez Niemcy na 1,700,000 ton. Konferencja odniosła wrażenie, że Niemcy ofiarowaliby o 100,000 więcej, gdyby zapewniono im dostawę żywności dla górników. Sojusznicy domagają się w dalszym ciągu dostawy 2,000 000 ton miesięcznie. Decyzja ma zapaść na najbliższem posiedzeniu.

„Nieoczekiwane widowisko".

Pod tytułem „Nieoczekiwane widowisko" pisze *Temps*, iż Francja nie rozumie tego, co się obecnie dzieje w Spaa. Na podstawie oświadczenia w St. Remo dowiedziała się ona, że w Spaa chodzić będzie o przeprowadzenie traktatu pokojowego. Jednakże wiadomości nadchodzące ze Spaa wskazują na to, że chodzi tam raczej o rewizję traktatu pokojowego. Rząd francuski nie pragnął tego napewno, a Millerand podtrzymuje wszelkimi siłami traktat pokojowy oraz jedność między sprzymierzeńcami, która jest jedynym środkiem wprowadzenia w życie tego traktatu.

Również i Lloyd George nie pragnął rewizji, gdyż przed swoim odjazdem do Spaa oświadczył wyraźnie, że nie ma zamiaru uważać traktatu pokojowego za świstek papieru. Gdyby się jednak kto zapytał, dlaczego konferencja tak daleco zmieniła swój charakter, jedną tylko można dać na to odpowiedź: Gdy powoływano konferencję w Spaa, opuścili bolszewicy Kijów, a Turcja nie otrzymała jeszcze traktatu pokojowego, którego przeprowadzenie miała zapewnić armja grecka.

Sądzono, że konferencja w Spaa będzie kierowała wypadkami. Nadzieje te jednakże się nie spełniły. Role zostały zmienione i obecnie wypadki kierują konferencją.

Ze świata.

— Dowództwo wojskowe japońskie otrzymało rozkaz rozpoczęcia akcji przeciw bolszewikom w Werchne Udińsku.

= Do rządu Stanów Zjednoczonych wystosowali reprezentanci rządów państw koalicyjnych w Spaa pismo z zaproszeniem do wzięcia udziału w uregulowaniu kwestji granic w Cieszyńskiem, na Spiszu i Orawie, za pośrednictwem reprezentanta tego rządu na konferencji.

— Konferencja w Spaa będzie trwała prawdopodobnie do końca tygodnia.

= W Izbie gmin oświadczył Bonar Law na interpelację w sprawie stosunku do Rosji, że po przyjęciu warunków przez rząd sowiecki osiągnięto porozumienie w kwestjach zasadniczych, które znajdą zastosowanie przy podjęciu stosunków handlowych między Anglją i Rosją. Bonar Law zaznaczył wyraźnie, że te wstępne umowy nie oznaczają jeszcze zatwierdzenia ze strony rządu sowieckiego.

— *Daily Telegraph* donosi, że Krassin odroczył wyjazd z Rosji do chwili oznaczenia warunków zawieszenia broni. Bolszewicy mają zamiar rokować bezpośrednio z Polską, bez interwencji sojuszników. *Daily Chronicle* donosi wedle ostatnich wiadomości z Londynu, iż bolszewicy zamierzają prowadzić dalszą walkę z Polską.

= Na interpelację w Izbie gmin oświadczył Bonar Law, iż rząd sowiecki przyjął warunki, podane przez rząd angielski i porozumienie osiągnięte zostało co do zasad, na których stosunki handlowe mają być nawiązane. Dalej oświadczył, że rząd angielski w porozumieniu z rządami państw sprzymierzonych zaproponował natychmiastowe zawieszenie broni z Polską i zwołanie konferencji pokojowej. W sprawie nawiązania stosunków handlowych, głównym warunkiem było zwolnienie wszystkich jeńców w Rosji.

— Ze Sztokholmu donoszą, że Krassin uzyskał w Moskwie zgodę na poczynienie koncesji, w sprawie nawiązania stosunków gospodarczych z Anglją. Bolszewicy zrzekli się między innymi agresywnej polityki na wschodzie, uznali 25 prc. długów wojennych i zobowiązali się do pewnych zmian w swojej polityce wewnętrznej. *Times* podaje do wiadomości, że Krassin przybędzie do Londynu z końcem bieżącego tygodnia i przywiezie kilku nowych członków komisji, między innymi dwóch b. urzędników dawnego ministerstwa spraw zagranicznych.

= *Petit Parisien* donosi, że podpisanie układu włosko-albańskiego zostało odroczone, ponieważ Albańczycy nie zgodzili się na odstąpienie Włochom fortów i dwóch wzgórz w zatoce Walony.

= *Matin* donosi, że Krassin przybędzie do Londynu z końcem przyszłego tygodnia w towarzystwie nowych delegatów.

skich, n. p. dramatów Kalderona. Ciekawa rzecz, że Kalderon miał specjalne szczęście do tego, by go na polski tłomaczono w Paryżu, zważywszy, że i Słowacki, i Baliński, i Porębowicz, właśnie nad Sekwaną spolszczali natchnienie tego hiszpańskiego tragika.

Trudno też nie wspomnieć o Wacławie Gasztowcie, ktory, jako stały mieszkaniec Paryża, tłomaczy na francuski arcydzieła poetow i prozaików polskich, które bądź wydaje w osobnych książkach, bądź drukuje w redagowanym przez siebie *Bulletin Polonais*.

Jak wybitne utwory poetyckie, podobnie i wiele pierwszorzędnych płodów bellotrystyki polskiej, tak świetnie rozwijającej się od czasów Kraszewskiego, w Paryżu wyszły z pod pióra swych twórców. W Paryżu stary mistrz powieści polskiej Kaczkowski, po swojej jadowitej „Teco Niecnui" w r. 1882, napisał nietylko swe hyperkrytyczne wywody o Sienkiewiczu, ale i całą serję swych powieści historycznych, począwszy od „Adama Kitaja", a skończywszy na „Olbrachtowych rycerzach". W Paryżu, w latach 1858—1885, Sarnecki, nawiasem mówiąc autor wartościowej „Historji literatury francuskiej", napisał swą najlepszą powieść o „Złotem sercu", a nadto tłumaczył szereg romansów Wiktora Hugo i pisywał wykwintne korespondencje i artykuły literackie do *Gazety Polskiej* Kraszewskiego. W Paryżu, gdzie mieszkał stale przez lat jedenaście, Kostakiewicz pisywał swe znakomite listy do petersburskiego *Kraju*, do *Słowa*, a ile tu napisał nowel i powieści! W Paryżu jako aktorka w wolnym teatrze Antoine'a napisała Zapolska swój naturalistyczny „Szmat życia" i „Menażerję ludzką". W Paryżu, jako korespondent do licznych pism w kraju, Krzywoszewski napisał swą subtelną powieść psychologiczną o płochej „Pani Julji", nie mówiąc już o innych nowelach i komedjach tego autora, tak przesiąkłych parisianizmem. W Paryżu, jako jego stała mieszkanka od lat, Szeliga, stojąc na czele ruchu emancypacyjnego kobiecego, napisała swą ideową powieść „Na przebój", oraz mnóstwo prac publicystycznych francuskich i polskich drukowanych w czasopismach paryskich, warszawskich i krakowskich. W Paryżu, dla którego żywi łatwo zrozumiały kult (a żywi go nie on jeden zresztą), Reymont napisał niejedną ze swych powieści, jak np. swego „Wampira", co zresztą i o niejednym rozdziale jego epopei o „Chłopach", lub jego historycznej trylogji z XVIII. wieku z wszelką pewnością powiedzieć można. W Paryżu, gdzie przez kilka lat przed wojną mieszkał stale, Zeromski napisał „Urodę życia" i „Wierną rzekę, a prawdopodobnie i znaczną część „Dziejów grzechu". W Paryżu, gdzie przed laty Słowacki tworzył arjostyczne oktawy swego „Beniowskiego", powstał „Beniowski" Sieroszewskiego, pisało się jego melancholijne „Zacisze". W Paryżu powstały wszystkie napoleońskie powieści Gąsiorowskiego, a Waliszewski napisał swą francuską monografję o „Marysience".

(Ciąg dalszy nastąpi).

POLACY!

Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki l. 10.

KRONIKA.

Lwów 15 lipca 1920.

Kalendarz.

Piątek, 16 lipca.
Rzym. kat.: N. M. P. Szkapl.
Gr. kat.: Jakynta m.
Słowiański: Dzierzysława.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 10 zachód słońca o godzinie 8 minut 05.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 24 stopni.

— **Zarządzenia dyrekcji policji.** Na zasadzie § 8 ust. z 5 maja 1869 Nr. 66 Dz. p. p. dyrekcja policji zarządza co następuje:

1. Wszelkie zebrania w lokalach dozwolone są tylko za zezwoleniem dyrekcji policji.

2. gromadzenie się na ulicach i placach jest bezwarunkowo zakazane,

3. szynki mają być otwarte tylko do godz. 8, kawiarnie i restauracje do godziny 10 wieczorem,

4. chodzenie po ulicach miasta po godzinie 11 wieczorem dozwolone jest tylko za przepustkami, których wydawanie zarządzi dowództwo miasta i placu,

5. wszelka broń, z wyjątkiem tej, na której posiadanie i noszenie uzyskano zezwolenie ze strony dyrekcji policji, musi być bezwarunkowo złożona w dowództwie miasta i placu.

Zarządzenie powyższe obowiązuje od chwili ogłoszenia.

Winni przekroczenia powyższych zarządzeń pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowo- względnie administracyjno-karnej.

We Lwowie, dnia 15 lipca 1920.

Dyrekcja policji.

— **Naczelnik Państwa** w związku z sytuacją obecną otrzymuje w dalszym ciągu szereg depesz od stowarzyszeń, zakładów i instytucyj oddających się do dyspozycji obrony Państwa. Między innemi nadeszły depesze od zarządu Stowarzyszenia spożywczego w Janowie, od grupy profesorów lwowskiej Szkoły politechnicznej, Obrony kresów polskich, Koła Polek, Koła kobiet stowarzyszenia urzędniczek pocztowych, od artystek i literatek, i t. d.

— **Na Wojsko Polskie.** Do dyspozycji Naczelnika Państwa złożyło na Wojsko Polskie Tow. akcyj. częstochowskiej fabryki zapałek 200.000 Mk., oraz dyrektorowie tego towarzystwa pp. Sachs i Kisenberg po 20 000 Mk., Krajowy Zakład gorzelniczy monopolu spirytusowego 200 000 Mk., Urzędnicy okręgowej dyrekcji robót publicznych 2.720 Mk. Górnoszlązacy 700 Mk. Antoni Konstanty Starzyński 20.000 Mk.

— **Ks. Arcybiskup Bilczewski** powrócił do Lwowa.

— **Oficerowie Naczelnego Dowództwa** podpisali na pożyczkę państwową deklarację na ogólną sumę 481.900 Mk. z czego wełaczono już gotówką do P. K. K. P. 24.505 Marek.

— **Sztandar armji ochotniczej.** Komitet Kresów wschodnich ofiaruje armji ochotniczej sztandar z wizerunkiem błog. Andrzeja Boboli i Matki Boskiej Ostrobramskiem, Orła Polskiego i Pogoni.

— **Jenerał Roja organizuje „Straże Krajowe“ na Pomorzu.** Celem bezpieczeństwa obywateli, oraz pomocy dla wojska i organów bezpieczeństwa w odparciu obcych, uzbrojonych band na pograniczu, przystąpiono w myśl wskazówek jen. Roji do organizacji „Straży Krajowej“.

W skład „Straży Krajowej“ wchodzą dotychczasowe Towarzystwa, — jak „Drużyny Kościuszkowskie“, „Sokół“, Skaut itd.

Dowódców „Straży Krajowej“ wyznacza wojskowość, a w organizacji bierze udział cała ludność.

„Odznaką „Straży Krajowej“ jest niebieska przepaska na lewem ramieniu, oraz legitymacja, wystawiona przez dowództwo dotyczącej miejscowości.

— **Ofiara.** Urząd celny w Śniatynie-Załuczu złożył na moje ręce kwotę 100.000 Mk na rzecz Armji Ochotniczej W. P. i 50000 Mk na Czerwony Krzyż, za co w imieniu służby składam najserdeczniejsze podziękowanie.

Lamesan Salins m. p.
Gen. por.

— **Na Pożyczkę Odrodzenia** złożyli w dniu wczorajszym: Juljusz Goldberg 100 000 Mk., Sieniatycki 28.000 Mk., Leiser Hupert 40 000 Mk., Kryształ. fabryka cukrów i czekolady 70.000 Mk., Juljusz Nachtlicht 35 000 Mk. Wiktor Sobolewski 35.000 Mk., Paulina Wiatrowa 50.000 Mk.

— **Częściowe wstrzymanie ruchu telegraficznego.** Wczoraj główna stacja telegrafów państwowych zaprzestała przyjmować od publiczności prywatne telegramy do Brześcia Litewskiego, Białego Stoku, Kowla i Hrubieszowa, oznajmiając, że ruch telegraficzny i telefoniczny w kierunku wschodnim od Grodna, Brześcia Litewskiego, Kowla i dalej ku wschodniej Galicji do Kołomyji jest chwilowo zawieszoną.

— **Straż obywatelska w Królestwie.** W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyło się posiedzenie, w sprawie zorganizowania straży obywatelskiej dla współdziałania z władzami administracyjnemi i policyjnemi pod ich nadzorem i kierownictwem, w zakresie ochrony i bezpieczeństwa publicznego, spokoju i ładu w państwie. Konieczność skupienia się w takiej instytucji wszystkich obywateli, rozumiejących konieczność stworzenia ładu w kraju, a nie mogących stanąć w danej chwili w szeregach armji, uzasadnił szef sekcji bezpieczeństwa publicznego p. Urbanowicz. Projekt statutu tej straży został przez Ministerstwo zaakceptowany. Na komendanta straży obywatelskiej został powołany podprokurator sądu najwyższego p. St. Popowski, komendant b. straży obywatelskiej m. Warszawy. Straż ta utworzona będzie na terenie b. zaboru rosyjskiego i funkcjonować będzie aż do odwołania.

— **Wszyscy uczniowie** korpusu kadetów w Modlinie mają natychmiast wrócić do korpusu, gdzie otrzymają dalsze wskazówki co do ich użycia wojskowego.

— **Deputaty urzędnicze.** Małopolski Urząd Zaopatrywania Pracowników Państwowych zawiadamia Stacje rozdzielcze, iż po odbiór deputatów za miesiąc kwiecień b. r. mogą zgłaszać się począwszy od dnia dzisiejszego.

Racja żywnościowa składa się z 10 kg. mąki pszennej ameryk., 1·20 kg. cukru (w tem cukier i za miesiąc maj), 0·5 kg grochu i 0·5 kg. bobu brazylijskiego za cenę 161 Mk.

Tenże Urząd, otrzymawszy w bież. tygodniu znaczny transport produktów, wydaje urzędnikom instytucji państw. stacjonowanych we Lwowie deputaty żywnościowe za miesiące maj i czerwiec b. r. Łączna racja żywnościowa składa się z 20 kg. mąki pszennej ameryk., 2 kg. cukru i 1 puszki margaryny (5 f. ang.) za cenę 415 Mk.

Urząd Zaopatrywania uprasza Stacje rozdzielcze o śpieszny odbiór produktów, przepełnienie bowiem magazynów utrudnia prawidłowe funkcjonowanie Urzędu.

Biuro Urzędu czynne jest od 8 do pół do 3 po poł. i od pół do 5 do 7 wieczorem. Magazyny Urzędu czynne są od 8—4 po poł.

— **Konfiskata.** Prokuratorja Państwa skonfiskowała dziennik *„Hromadska Dumka“* Nr. 163 z dnia 16 lipca 1920 za artykuł wstępny.

— **Rekwizycja samochodów i motocykli.** Na murach miasta pojawiło się obwieszczenie w sprawie rekwizycji samochodów osobowych i motocykli, które mają być odstawione do właściwego Dowództwa dnia 16 b. m. o godz. 8 rano.

— **Ślub** p. Marji Bogdanowiczówny, artystki Teatru miejskiego z p. dr. Pawłem Csalą, dyrektorem Zjednoczenia Ziemian odbył się dzisiaj rano w kościele św. Magdaleny.

— **Zarząd cywilny Ziem wschodnich** wzywa wszystkich urzędników Zarządu cywilnego Ziem wschodnich, znajdujących się na terytorjum Państwa Polskiego, aby zgłosili swoje adresy do Ekspozytury tego zarządu w Warszawie.

— **Stowarzyszenie „Związek kupców chrześcijańskich Małopolski“** we Lwowie, odbyło dnia 12 b. m. nadzwyczajne zgromadzenie członków pod przewodnictwem prezesa Kazimierza Maksymowicza. Przewodniczący zagajając obrady, przedstawił licznie zebranym powagę chwili, która wymaga od nas wydatnego współdziałania. Ojczyzna w potrzebie żąda dziś od swych dzieci ofiary sił i mienia, niechaj każdy z pośród nas przyjdzie Ojczyźnie z pomocą, jak kto może, bądź to zgłaszając się w szeregi walczących, bądź też składając ostatnie oszczędności, celem zasilenia Skarbu Państwa i walczącego Żołnierza na froncie.

Po ożywionej dyskusji powzięło jednomyślną uchwałę, ażeby: 1. Wezwać członków młodszych do wstępowania do szeregów, zaś starszych do służby pomocniczej. 2. Opodatkować wszystkich członków jednorazowo na zasilenie Skarbu Obrony Narodowej, ustanawiając 4 stopnie opłat i w tym celu upoważnione Wydział do przeprowadzenia tej akcji. 3. Przeprowadzić w najbliższych dniach zbiórkę pośród kupców artykułów spożywczych i innych darów w naturze dla Żołnierza walczącego na froncie.

Centralny komitet urzęduje ul. Lindego l. 6, pierwsze piętro.

— **Generalny komisarz Ziem wschodnich p. Osmołowski** przybył do Warszawy.

— **Minister ukraiński** Mazepa przybył wczoraj do Warszawy.

— **Górnicy polscy** w kopalniach Karwińskich zgłaszają się masowo do ochotniczej armji polskiej. Wczoraj wyjechała większa ilość górników celem zgłoszenia się do służby wojskowej.

— **Święto francuskie.** Wczoraj, jako w święto narodowe francuskie, zjawiła się o godzinie 12 w południe w Krakowie w Grand Hotelu u gen. Tranyo deputacja, złożona ze starosty Kowalikowskiego i wiceprezydentów miasta Saarego i Rollego. Starosta Kowalikowski złożył gen. Tranyo imieniem Rządu i społeczeństwa polskiego życzenia, na które generał odpowiedział, że Francja uważa się zawsze za szczerą przyjaciółkę Polski i nie opuści jej w ciężkiej chwili. Następnie przyjął gen. Tranyo deputację generalicji krakowskiej, w skład której weszli gen. Stiller, Zapałowicz, Piasecki i Pasta, oraz szef sztabu generalnego pułkownik Iwanowski.

— **Duński kapitan Paludyn** zaproponował zorganizowanie oddziałów ochotniczych duńskich karabinów maszynowych w liczbie 100 ludzi do walki antybolszewickiej na froncie polskim.

— **Port libawski.** Odbyła się w Rydze konferencja przedstawicieli rządu łotewskiego ze specjalistami w sprawie utworzenia w Libawie portu. Sprawę rozstrzygnięto ostatecznie i postanowiono przystąpić niezwłocznie do rozszerzenia portu i do budowy nowych magazynów państwowych.

— **Zamach na Hindenburga.** Wczoraj do mieszkania marszałka Hindenburga, w chwili, gdy tenże chciał przywołać służącego, wtargnął jakiś młody człowiek. Między Hindenburgiem a przybyszem powstała zacięta walka, w czasie której napastnik strzelił z browninga do marszałka. Napastnikowi udało się wkrótce niepoznanym umknąć. Chodzi prawdopodobnie o włamanie.

— **Pożar w Pradze.** Onegdaj o północy wybuchł na Smichowie pożar, który zniszczył zupełnie tamtejszy młyn.

— **Dowództwo Małopolskich Oddziałów Armji ochotniczej** poszukuje rutynowanych sił podoficerskich, obeznanych z prowadzeniem kancelarji różnych oddziałów i rachunkowością. Zgłaszać się mogą nieobowiązani do służby wojskowej, z przeznaczeniem tak dla służby miejscowej jak i w polu. — Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Dowództwa, koszary Zamarstynowskie l. 7, I. piętro.

— **Wiec kupiectwa chrześcijańskiego** odbędzie się we Lwowie w niedzielę dnia 18 lipca b. r. o godz. 11 przed południem w lokalu Kongregacji kupieckiej ul. Czarnieckiego l. 1, II. p. Sprawy bardzo ważne.

— **Sekcja Samarytańska Czerwonego Krzyża** zaprasza wszystkie panie, które się łaskawie zgłosiły do dyżurów na Stacji Posiłkowej, by zechciały jawić się na posiedzeniu, które odbędzie się dnia 16 lipca b. r o godzinie 11·30 w lokalu przy ul. Bielowskiego l. 6 I. p.

Przewodnicząca: *Zgórska.*

— **Dyrekcja kraj. szkoły ogrodniczej** na Wólce kapitańskiej podaje do wiadomości, iż wobec odejścia wszystkich obecnych uczniów do wojska, otwarcie nowego roku szkolnego nastąpi zaraz. Wymaga się od ucznia co najmniej ukończonego 14 roku życia i wykształcenia odpowiadającego II lub III. klasie wydziałowej. Na żądanie udziela Dyrekcja informacji tak ustnych jak i pisemnych.

— **Zemsta Tytana.** Prześliczny ten 6 aktowy dramat z Andrą Fern w roli tytułowej, wprowadza nas w środowisko sztuki. Treść tego niezwykłego filmu, który się ukazuje na ekranie „Apolla“ sięga w samą głębię duszy sławnego rzeźbiarza, który pokochał piękną modelkę i wprowadził do swego domu, jako ukochaną żonę. Niestety, jak się to często w życiu zdarza, miłość ucziwa znudziła się pięknej kobiecie, zapragnęła wrażeń innych i znalazła się w objęciach przyjaciela artysty, utalentowanego malarza. Rzeźbiarz, twórca arcydzieła Zemsta Tytana, gdy praca jego ma być odesłana na wystawę, pada ugodzony kamieniem który wypadł z ręki Tytana. Młoda para, odtąd wolna, łączy się węzłem małżeńskim i żyje na pozór szczęśliwie. Ale Tytan czuwa i mści się za krzywdę wyrządzoną szlachetnemu człowiekowi. Jedyne dziecię tonie w nurtach rzeki, żona w obłąkaniu zabija własnego męża. Przepiękny dramat, wywiera na publiczności ogromne wrażenie, a gra artystyczna i pełne wyrazu Andry Fern, wywołuje wśród widzów prawdziwe wzruszenie.

Matura.

Egzamin dojrzałości w I. szkole realnej we Lwowie odbył się od 8 do 11 czerwca b. r. pod przewodnictwem dr. Ludwika Jaxy Bykowskiego.

Do egzaminu przystąpiło 26 uczniów publicznych i 1 eksternista. Wszystkich uznano dojrzałymi, trzech dojrzałymi z odznaczeniem.

Egzamin złożyli:

Baczyński Włodzimierz, Domiczek Stanisław, Dreher Leon, Fiel Józef, Flachs Joachim, Gajczak Stanisław, Gawżyński Bolesław (eksternista), Gigiel Stefan, Kessler Leon, Kräuter Leopold, Krzywobłocki Aleksander. Łodziński Tadeusz, Mądziel Juljusz, Moszyński Alojzy, Müller Jakób, Ostachowicz Tadeusz, Pajuk Roman, Piątkiewicz Ignacy, Pierożyński Tadeusz (z odznaczeniem), Pisiewicz Tadeusz, Schwarz Henryk, Sekler Herman, Skurewicz Henryk, Stryjski Roman (z odznaczeniem), Suchodolski Jan (z odzn.), Wójcikiewicz Lesław, Zborowski Stanisław.

W ciągu roku w terminach nadzwyczajnych złożyli egzamin dojrzałości:

Mund Henryk, Siegel Karol, Jorda Edward (ekstern.) Budnicki Roman (ekster.), Klimaszewski Stanisław (ekster.). Jednego (ekster.) reprobowano.

Wojenny egzamin dojrzałości złożyli

Zarugiewicz Konstanty, Delman Aleksander, Dobrzański Gabrjel, Andrzejowski Henryk, Ohladek Marjan, Ries Franciszek, Łoziński Stanisław, Mikołajski Adam.

Egzamin dojrzałości w dniach 11 i 12 czerwca b. r. odbył się w państwowym gimn. w Czortkowie pod przewodnictwem insp. kraj. Ejassa Kazimierza. Do egzaminu zgłosiło się 13 uczniów publicznych i 3 prywatystki. Z tego za dojrzałych uznano: Bednarowskiego Aleksandra, Bolchowera Majera, Brauera Saula, Buka Izaaka (z odznaczeniem), Gulewicza Włodzimierza Tadeusza, Habera Dawida, Henzlównę Antoninę Wandę, Hirschhornównę Pepę, Jankowskiego Zbigniewa Dominika Jana (z odzn.), Moslerównę Marję Antoninę (z odzn.), Niemcertowskiego Stefana Michała (z odzn.), Schnitlicha Mendla i Weigera Władysława Jakóba. Frenkla Józefa (z odzn.) — 1 ucznia reprobowano na pół roku a 1 ucznia na rok.

Egzamin dojrzałości w I. gimn. państw. w Rzeszowie odbył się dnia 4, 5 i 7 czerwca pod przewodnictwem Jana Kremera, dyrektora gimn. w Gródku Jagiell. — Świadectwo dojrzałości otrzymali: Chuchla Konstanty (z odzn.) Dańczak Andrzej Bolesław (z odzn.), Dzierzyński Tadeusz Wojc., Dziubiński Władysław Leon, Epler Adam Franciszek, Gancarz Józef (z odzn.) Gromski Tadeusz Edward, Kwak Stanisław, Ład ś Henryk, Marcinkiewicz Adam, Przyboś Julian (z odzn.) Rzeszutek Ludwik, Sarama Władysław, Sikorski Kazimierz, Skała Stanisław, Smolarz Edward (z odzn.) Sokołowski Stanisław (z odzn.), Stafiej Władysław, Tutecki Andrzej. Reprobowano 1 ekstern się.

Egzamin dojrzałości w terminie letnim w państwowej szkole realnej w Tarnobrzegu odbył się dnia 2 czerwca pod przewodnictwem dyrektora zakładu Michała Radomskiego Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bukowski Roman, Ciesińska Zofja, Janiczek Tadeusz Kajserówna Stefanja, Latawiec Bolesław (ekst.), Macuga Marjan, Pagacz Stanisław (z odzn.), Wyszkowski Tadeusz (ekst.). W terminie wcześniejszym powołani do służby wojskowej: Brodkiewicz Adam, Gołębiowski Henryk, Wyka Marjan; 2 abiturjentów reprobowano na pół roku.

Egzamin dojrzałości w pryw. seminarjum nauczycielskiem żeńskiem z prawem publiczności w Stryju odbył się w czasie od 7 do 11 czerwca b. r. pod przewodnictwem kraj. Inspektora szkół, Mieczysława Wojkowskiego. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Bander Romana (z odzn.), Bandrowska Stefanja, Białas Jadwiga (z odzn.), Binder Machia (z odzn.), Bobowicz Bronisława (z odzn.), Burczyńska Helena, Czupkiewicz Łucja, Dembicka Helena, Dembiczak Zofia, Diamand Hinda, Fedyk Marja, Heksel Apolonja, Jawcrska Stefanja, Kowalska Anna, Krämer Franciszka, Lewicka Marja (z odzn.). Łesenko Marja, Merska Janina, Neft Konstantyna, Rakszewska Józefa, Reichert Jadwiga, Reiter Marja, Rybicka Janina, Schingera Anna, Semenec Kamilla, Sławińska Zofja (z odzn.), Soja Marja (z odzn.), Solska Irena (z odzn.), Spaczyńska Feliksa (z odzn.), Sprinz Antonja, Strachocka Emilja, Szpakowska Stanisława, Szychlińska

Franciszka, Terlecka Stefanja, Trybusiewicz Genowefa (z odzn.), Uilmann Zofja (z odz.), Wąsowicz Jadwiga (z odzn.), Witz Marja, Wollak Józefa (z odzn.)

Jednej kandydatce pozwolono powtórzyć po ferjach letnich egzamin z języka polskiego.

Egzamin dojrzałości w Seminarjum naucz. męsk. odbył się w dniach 14, 15 i 16 czerwca b. r. pod przewodnictwem radcy szkolnego p. Mieczysława Wojkowskiego.

Swiadectwo dojrzałości otrzymali:

1. Brezwanówna Klementyna (uzupeł. matur. sem.), 2. Halibej Józef, 3. Hargesheimer Karol, 4. Josepyszyn Stefan (uzup. matur. real.) 5. Kostecki Stanisław, 6. Kuryłowiczówna Olga, 7. Liebersbach Józef (żołnierz), 8. Michalewicz Józef, 9. Obierek Kazimierz, 10. Pasieczniakówna Marja (uzupeł. matur. zreform. gimn real.) 11. Pawlaczek Andrzej (żołnierz), 12. Pielich Teodor, 13. Popowicz Jan, 14. Sali Włodzimierz, 15. Słowikówna Zofja, 16. Słowikównę Stefanię, 17. Bazyli de Korabel Uruski (żołnierz), 18. Wasyłyszyn Janj (uzup. matur. gimn.), 4 kandydatów przeznaczono do egzam. popraw., 1 reprobowano na rok.

Notatki literacko-artystyczne.

Kazimierz Żdziechowski: „Łuna". Powieść współczesna. Dwa tomy. Warszawa. E. Wende i Spółka. Kraków. G. Gebethner i Spółka.

(*s. s.*) Chociaż autor nie wymienia miejscowości, w której rozgrywa się akcja jego interesującej powieści, łatwo odgadnąć, że toczy się ona i rozwija przeważnie w jednem z miast gubernjalnych wschodnich kresów polskich, w ciągu ostatniego dziesięciolecia, poprzedzającego wielką wojnę. Swiadczą o tem głównie z niezwykłą wypukłością narysowane postacie męskie i żeńskie, któremi poeta wypełnił tłumnie rozdziały swego utworu. Wszystkie — chociaż kosmopolity cznie wszechludzkie — są jednak polskie, a wyróżniają się pewną zewnętrzną odrębnością prowincjonalną, której nie zaciera śmiałym rozmachem kreślona historja lat, zwanych „wolnościowymi". Nie w historji tej jednak i nie w zajęciu, jakie budzi rozbita na jaskrawe epizody konstrukcja romansowego wątku, leży niepowszednia wartość dzieła, lecz w głęboko badanych, a następnie z szczegółową dokładnością omawianych stanach dusz bohaterek i bohaterów opowiadania, dręczonych osobistemi nieszczęściami, zwątpieniami i zawodami, oraz równocześnie wspólną niedolą, obawą i niepokojem całego społeczeństwa, odczuwającego, a nie zdającego sobie należycie sprawy z wstrząśnień, jakie niem miotają.

Niekiedy nadmierne rozszerzenie zbyt bogatej analizy psychologicznej, wstrzymuje bieg opowiadania i łamie artystyczne kształty ramy powieściowej, lecz w umyśle zastanawiającego się czytelnika wskrzesza myśli, a może nawet wrażenia, jakie przeżył w tejże samej, lub innej górnej epoce. Powieść należy do wyjątkowo ciekawych i wyjątkowo pięknych w swym pesymistycznym realiźmie; słowem — do takich, które pojawiają się nie co dzień, dla których odpowiednią oceną nie może być skromna i zwięzła wzmianka dziennikarska, choćby wypowiadająca najgorętsze uznanie.

Piotr Choynowski. „Ruchome piaski". Sztuka w trzech aktach. Kraków. Spółka nakładowa „Książka". Skład główny w księgarni J. Czerneckiego.

(*z. s.*) Choynowski należy do najbardziej utalentowanych młodych pisarzy polskich ostatniego literackiego dziesięciolecia. Jest realistyką, nie cofającym się wobec żadnej brutalności życiowej, umie jednakże — ile razy chce — wywoływać głębokie wrażenie miękkością uczucia i subtelnością odtwarzania dodatnich charakterów. Rodzajem, który uprawia z najgorętszem umiłowaniem jest powieść i nowella. W powyżej wymienionym, krańcowo pesymistycznym i naturalistycznym dramacie, wykazuje umiejętny dar władania techniką sceniczną, dziwić się zatem należy, że — o ile wiemy — żaden z naszych teatrów sztuki jego dotąd nie wystawił.

Nowej Polski Nr. 28: Do wolnych i prawych synów Ojczyzny! — Naród nietylko sercem ale wysiłkiem i czynem składa cześć żołnierzowi polskiemu! — Formuje się armja ochotnicza. — Cała Polska w jednym obozie! — Grunwaldu wołanie. — Stefania Tatarówna: Nad polskiem morzem. — Rada miejska w obronie ziem plebiscytowych. — „Wolne Hanzeatyckie miasto Gdańsk". — Zdzisław Kienzler: Spis partyj i stronnictw politycznych w Gdańsku. — Jan Parandowski: Konieczność propagandy. — Marjusz Nowina: O bolszewikach. — Sytuacja na froncie bojowym. — Al. Prusiewicz: O dzwonach na Podolu. — Sprawa Soboru na placu Saskim. — Echa. — Kazimiera Jaworska Bańkowska: O przyszłości opery we Lwowie. — Helena Ceysingerówna: Ochotnicza legja kobiet i jej zadania — Malibran: Z tygodnia na tydzień.

Zofia Rygier-Nałkowska. „Węże i róże". Kraków. Spółka nakładowa „Książki". Skład główny w księgarni J. Czerneckiego.

(*s. s.*) Charakterystyka czterech kobiet, wypełniła całą powieść. Trzy z nich są chrześcijankami, jedna zaś jest żydówką. Wszystkie są bardzo piękne, wszystkie kochają jednego i tego samego mężczyznę, wszystkie nienawidzą się wzajemnie, wszystkie — z różnych względów — nie dają się zaliczyć do istot fizycznie i moralnie normalnych. Przygody ich — opowiedziane z niezaprzeczonym talentem — świadczą wymownie o tej niemoralności, co prawdopodobnie nie przeszkodzi, że odczytywane będą z zajęciem przez zastęp czytelniczek, lubujących się w niezwykłych postaciach powieściowych i ekscentrycznych sytuacjach.

„Piosenki leguna tułacza", zebrał Bogusław Szul, Warszawa. Kraków. Nakład księgarni J. Czerneckiego.

(*s. s.*) Z tego bardzo bogatego zbioru korzystać będą niezawodnie dzielni żołnierze naszej armji, a prawdopodobnie również i kompozytorowie muzyczni, znajdą bowiem przy tekstach piosenek i ich melodje, które ujmą w artystyczniejsze kształty, zwiększyć mogące zasięg i urok pieśni.

Władysław Boziewicz. „Polski kodeks honorowy". Warszawa. Nakład księgarni J. Czerneckiego.

(*s. s.*) Zadaniem powyżej wymienionego wydawnictwa — jak twierdzi autor — jest wypełnienie luki w odnośnej literaturze polskiej, a nadto protest przeciw obcym naleciałościom w kwestjach, zupełnie wystarczająco rozstrzygniętych przez nasz zwyczaj narodowy. Treść książki podzielił autor na dwie części, zamykając w pierwszej zasady pokojowego postępowania honorowego, a w drugiej warunki i obowiązujące formy pojedynku.

Józef Aleksander Gałuszka. „Promień i grom". Warszawa, Kraków. Nakład J. Czerneckiego.

(*s. s.*) Książeczkę, liczącą przeszło sto stronic i przyozdobioną portretem autora, wypełnia kilkadziesiąt liryk, ujętych w piękną formę. Przepisujemy tu z nich wiersz p. t. „Sonet o sonecie", jako wiernie charakteryzujący kunsztowność, jaką natchnienia swoje wyraża młody poeta. „Masz przed sobą, jak gdyby onyksową płytę o oznaczonym zdawna, od wieków wymiarze i rzeźbisz: świat, obłoki — nawet ludzkie twarze — nawet dusze i myśli, w sercach na dnie skryte. Wiedz, że się z luźnych kruszyn sonetów nie klei — to być muszą kawały twej duszy najszczersze, rzeźbione w piękną formę, — a sonetu wiersze to, jak warstwy onyksu na greckiej kamei. I nie myśl, że ten siebie na nice roztruszy, kto rzuca w małych rzeźbach cząstki własnej duszy, bo dusza, to rzecz wielka, — w proch się nie rozwieje. — Pewnie, że się jej całej nie każdy dopatrzy, że ją tylko odgadnie jakiś człowiek rzadszy, co ukochał zazdrośnie gemmy i kameje".

Opioła Tadeusz. „Z opowiadań Plutonowego Walochy". Nakładem Uniwersytetu żołn. Dowództwa Okręgu Etap. 6 Armji we Lwowie, ul. Kopernika 36, ukazała się z druku nader pożyteczna, a na czasie broszurka p. t. „Z opowiadań Plutonowego Walochy". Pisana gwarą żołnierską, porusza cały szereg aktualnych spraw w celach propagandowych, np. Co to jest Ojczyzna? Różny jest Naród w wojsku. Wojsko to jakby okręt. Trza uważać na siebie. Kto chełpliwy — ten lękliwy. Wpadli jak mysz do garnka. Różnie wracają do swoich. Hej! dziewuchy, dziewuchy... Gdzie najlepiej schować pieniądze? — Broszurę polecamy gorąco uwadze wszystkich pracowników oświatowych i wychowawców. Jest ona bardzo cennym nabytkiem naszej literatury popularnej.

Stanisław Rachwał.

Wielki Hetman Stanisław Żółkiewski mecenasem sztuki.

Z cyklu „Dawny Lwów".

Na „Wystawie Zdobnictwa Ludwisarskiego", umieszczonej w sali gotyckiej Muzeum Narodowego im. Króla Jana III. we Lwowie wisi zdobniczo przepisana z ksiąg archiwalnych na kartonie przysięga [1]) puszkarzów lwowskich tej treści:

„Ja przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, Panom Rajcom i wszystkiemu Pospólstwu Miasta tego, iż w mojej służbie puszkarskiej, którąm przyjął w tem mieście chcę być wiernym Panom Rajcom i posłusznym na każdą przygodę i potrzebę miasta nie odstępować, przeciwko każdemu nieprzyjacielowi do strzelby gotowym się stawić, kunszty wszelakie na których temu miastu należy także tajemnice wszystkie i co jedno wierze mojej albo wiadomości powierzono będzie nie objawiać nikomu Działa, prochy, kule i sztuki albo narzędy mojej ręce albo dozorowi polecone, w takiej opatrzności mieć, jakoby przez mię albo za jaką moją przyczyną i winą szkody miasto nie odnosiło; bez woli i wiadomości Panów Radziec od miasta się nie odrywać, ani do kogo inszego, aż się u Panów Radziec przystojnie odprawię, nie przystawać i co jedno powinność puszkarska potrzebuje, to wszystko z jako najlepszą będę mógł pilnością odprawować chcę. Tak mi Panie Boże dopomóż i wszyscy Święci".

Do tej przysięgi dostosowywali się, gdy „Ojczyzna w potrzebie" była, nietylko puszkarze, ale całe bohaterskie mieszczaństwo lwowskie — i w każdej przygodzie i potrzebie miasta i Rzeczypospolitej nie odstępowali, przeciw każdemu nieprzyjacielowi do strzelby gotowi stawali, kulami z dział srodze wroga prażyli — ci patrycjusze, lud pospolity, rzemieślnicy, Panowie Strzelcy królewskiego miasta Lwowa.

Nic dziwnego że królowie, szlachta, śród ten mężny lwowski szczerze miłowali, za te posługi dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Kochał prawdziwie również mieszczaństwo lwowskie Hetman Stanisław Żółkiewski, wielki Polak, znakomity wojownik, którego bohaterstwo zajaśniało wielkim ogniem pod Pskowem, Byczyną, Smoleńskiem, Kłuszynem, Cecorą. On to był protektorem miasta Lwowa, dobrodziejem jego instytucji, hojnym szafarzem ksiąg uczonych dla młodzieży i bibljotek klasztornych, dobroczyńcą klasztoru OO Bernardynów tak lwowskich jak sokalskich, ofiarując rok rocznie pokaźną sumę na rzemieślniki. Do dziś znajduje się w kościele katedry lwowskiej pomnik bronzowy, który dał wylać nieboszczykowi Panu Ojcu swemu i Dobrodziejowi Stanisławowi Żółkiewskiemu, wojewodzie ruskiemu, wdzięczny syn Hetman Stanisław Żółkiewski. Pomnik ten, dłoni rzemieślniczej lwowskiej ma wartości artystyczną, że we Lwowie z końcem XVI. wieku obok dział, dzwonów, wykonywała także dłoń rzemieślnicza dzieła figuralne.

Hetman Żółkiewski opiekował się również i malarzem lwowskim Szymonem Boguszowiczem (Boguszem). Szymon Boguszowicz, artis pictorum socius, pochodził z artystycznej rodziny ormiańskiej. Ojcem jego był Paweł, matką Elżbieta z Axentowiczów. Brat jego Jan, tudzież szwagrowie Stanisław Aleksandrowicz i Stanisław Sławek — słowem cała ta rodzina od roku 1579 należała całym rodem do świata malarskiego. Ponadto zasobnymi byli Bogusze, o czem świadczyła kamienica ich własna przy ul. Ormiańskiej.

Podróżował wiele Szymon Boguszowicz, zbierając motywy malarskie do obrazów, a gdy z takiej podróży raz wrócił, musiał bronić się przed sądem i wnieść żałobę (pismo) w roku 1611 przeciw Lazarowi Luchodzikowi, mieszczaninowi lwowskiemu tej treści [2]):

„Taka żałoba czyni się przeciwko Lazarowi Luchodzikowi pozwanemu, iż nieboszczykowie Iwan Kiewierowic, Paweł Bogusz i ten teraźniejszy pozwany uczynili byli rękojemstwo za Jurka Iwaszkowicza, Ormianina o zapłatę pewnej sumy 3544½ talarów lewkowych Dmitrowi Mesesejowiczowi, Grecynowi z Anguryi, który Jurek gdy się nie stawił na terminie i zapłaty Dmitrowi nie uczynił, tedy ci poręcznicy będąc dekretami tak sądu magdeburskiego lwowskiego, jako i Króla Jego Mości przyciśnieni, musieli temu to Dmitrowi za tego swego pryncypała Jurka Iwaszkowicza zapłacić.

Sąd Jurka nakazał do więzienia, w którem czas nie mały był. Poczem poręcznicy poczęli o tę sumę rozprawę między sobą czynić i one na się przyjmować, a jeden drugiemu zapisy czynić, jako też i tego teraźniejszego aktora, który ni oczym nie wiedział, na to przywiedli, iż się musiał z pomienionym Pawłem Boguszem, ojcem swym, teraźniejszemu pozwanemu zapisywać na sumę złotych 854 w roku 1604. Pod który czas więzienia tego to Jurka Iwaszkowicza zaszła nieboszczyka Pawła Bogusza, ojca aktorowego, śmierć, do tego tenże też aktor Szymon Boguszowicz odjechał był do Moskwy z onym carem Dmitrem, który się do Moskwy z Polski wyprawował. Ten teraźniejszy pozwany Lazar nie wiedzieć z której miary nie rekwirując, ani to Bogusza, bo go też już na świecie nie było, ani żadnego potomka jego, ani też teraźniejszego aktora, onego Jurka Iwaszkowicza z więzienia wypuścił i na jakiejsi innej poręce białogłowskiej, która nie jest pewna, przestał w roku 1605. Otóż aktor za taką admianą i wypuszczeniem wspólnego dłużnika z więzienia, już do zapłaty długu takowego, na który się pozwanemu z ojcem swym obligował niepowinien i owszem prosi, aby wolnym za dekretem sądu niniejszego był uczyniony, a pozwany niechajby swej zapłaty abo od tego Jurka Iwaszkowicza, abo u tych, na kim przestał, dochodził".

Z pisma powyższego wynika, że Szymon Boguszowicz podróżował po Rosji, to też nie dziwnego, że znalazł protektora w osobie Hetmana Żółkiewskiego, którego wyprawy na Moskwę, a zwłaszcza zwycięstwo pod Kłuszynem wieczną chwałą okryło. Stosunek Hetmana do malarza uwypukla jeszcze list [3]) pisany przez Stanisława Żółkiewskiego do rajców lwowskich, aby malarza Bogusza (Boguszowicza), zostającego u niego na robocie, uwolnili od opiekuństwa nad małoletnimi krewnymi. Spestabiles ac Famati Domini amici et vicini clarissimi!

Bogusz malarz, cohabitator Wmciów, będąc robotą moją zabawiony, prosił mię o przyczynę do Wm., iżbyście go jakąś opieką dalekich jego krewnych nie zatrudniali, — gdyżby oraz i zatrudnionym sprawom tych tam dzieci i robocie mojej dosyć czynić nie mógł. Proszę tedy zaaim Wmciów, żebyście go do tej opieki poniewolnie nie przypuszczali. Nie wątpię, że to za intercesią moją otrzyma. A zalecam się przytem łaskawej Wmciów samsiedzkiej przyjaźni.

W Żółkwi dnia 8 maja 1620.

Wmciów życzliwy przyjaciel i sąsiad służyć gotów

Stanisław Żółkiewski
kanclerz i hetman Wielki koronny
ręką własną".

Cóż mógł robić w Żółkwi mistrz Szymon? Malował on czyny wojenne wojsk polsk na Wschodzie — i też faktycznie istnieje przypuszczenie, że właśnie Boguszowicz namalował obraz, zawieszony w kościele żółkiewskim, a przedstawiający sławną batalję pod Kłuszynem.

W parę miesięcy później od daty powyższego listu, zginął w walce z Turkami i Tatarami pod Cecorą dnia 6 października 1620 z bronią w ręku Wielki hetman Stanisław Żółkiewski, co kirem okryło wszerz i wzdłuż całą ziemię polską. Do najsmutniejszych należał malarz lwowski Szymon Boguszowicz, gloryfikator na płótnie czynów wojennych Wielkiego Hetmana.

[1]) Archiwum miasta Lwowa. Księga wyborów do Urzędów miejskich z lat 1676 do 1732, str. 15—16.

[2]) Archiwum miasta Lwowa. Akta Sądu Ormiańskiego Lwowskiego. B. 1611—1615 T. 8, str. 119—121.

[3]) Archiwum miasta Lwowa. Listy pod Z. Nr. 40.

Z ostatniej chwili.

(St. Z) Wojska nasze, stojące na odcinku **Dubna** odparły ataki nieprzyjaciela.

Zwłaszcza ataki bolszewików **skierowane z północnego wschodu** na **Wiśniowiec i Wyszogród** odparto z ciężkiemi stratami dla nieprzyjaciela.

Dubno silnie w naszych rękach.

Sytuacja jest więc na odcinku południowo wschodnim zupełnie pomyślna.

*

Jak się dowiadujemy, środki ochronne, wydane przez tutejsze władze, mają charakter czysto prewencyjny.

Zarządzenia wydane w chwili, gdy sytuacja się poprawiła, są najlepszym dowodem, że władze czuwają nad interesami ogółu. Zarządzenia te nie powinny dawać powodu do zaniepokojenia.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności:

L. 2814 (6704)

Obwieszczenie

Dyrekcji Skarbu z dnia 13 lipca 1920 L. 2814/T.

Generalna Dyrekcja monopolu tytoniowego w Warszawie ustanowiła reskryptem z 8 lipca 1920 r. L. 239/pr. ex 1920 ceny rządowych i zagranicznych wyrobów tytoniowych oraz wyrobów pozostałych z dawnych austrjackich fabryk tytoniowynh począwszy od dnia 15 lipca 1920.

Nowe ceny uwidocznione są w następujących zestawieniach:

Cennik
wyrobów rządowych fabryk tytoniu

Nazwa wyrobu tytoniowego	Rodzaj opakow.	Zewnętrzny wygląd	Zawartość jednostki opakowania sztuk	Zawartość jednostki opakowania gram.	Cena jednostki opakowania Mk	Cena jednostki opakowania f.	Cena za 1 sztukę Mk	Cena za 1 sztukę f.	UWAGA
Cygara:									
Havana	pudełka	z opaską	100		1000		10	00	
Belweder	„	„	100		800		8	00	
Wawel	pudełeczka	„	25		162	50	6	50	
Trabuco	pudełka	bez opaski	100		550		5	50	
Brytanica	„	„	100		480		4	80	
Cuba	paczki	„	100		420		4	20	
Portorico	„	„	100		300		3	00	
Mięszane zagran.	„	„	100		270		2	70	aż do wyczerpania.
Cigarillos	„	„	100		210		2	10	
Papierosy:									
Sfinks	kartony	bez ustnika	100		220		2	20	
Kedyw	„	„	100		200		2	00	
Egipskie	„	„	100		150		1	50	
Emir	„	z ustnikiem	50		50		1	00	
Prezydent	„	„	50		50		1	00	
Damskie	„	„	50		50		1	00	
Syrena	„	„	50		35			70	
Warszawskie	„	bez ustnika	100		70			70	
Sporty	„	„	100		60			60	
Wanda	„	z ustnikiem	50		25			50	
Wisła	„	bez ustnika	100		40			40	
Tytonie do papierosów							Cena za 1 kg. Mk	f.	
Xantie	kartony			100	220		2200		
Najprzedniejszy sułtański	„			100	180		1800		
Najprz. macedoński	„			100	150		1500		
Najprz. turecki	paczki			25	30		1200		
Przedni turecki	„			25	25		1000		
Sredni turecki	„			25	17	50	700		
Jawański				25	10	50	420		
Tytonie do fajki:									
Przedni fajkowy	listy			25	8		320		
Zwyczajny fajkowy	„			25	25		200		

Cennik
wyrobów tytoniowych zagranicznych.

Nazwa wyrobu tytoniowego	Rodzaj opakowania	Zawartość jednostki opakowania sztuk	Cena jednostki opakowania Mk	Cena jednostki opakowania f.	Cena za 1 sztukę Mk	Cena za 1 sztukę f.	UWAGA
Cygara:							
Nr. 1	pudełko	100	450		4	50	
Nr. 2	„	100	500		5	00	
Nr. 3	„	100	550		5	50	
Tambora	„	100	600		6	00	
Papierosy:							
Wernyhora	kartoniki	20	32		1	60	
Fine Hidalga	„	20	28		1	40	
Fine Nr. 19	„	20	24		1	20	
Memphis	„	20	40		2	00	
Cadena	„	20	32		1	60	
Cavalla	„	20	32		1	60	
Liberte	„	10	14		1	40	
Meleka	„	10	12		1	20	
Sportivos	„	20	20		1	00	
Batutas	„	20	20		1	00	
Bułgarskie wszystkich nazw	„	100	120		1	20	
Tytonie:					Cena za 1 kilogram wzgl. sztukę		
Giubek	Kartony	100 gr.	105		1050		
U. S. Marine	paczki	60 gr.	14		14		
Liberty	„	60 gr.	12	60	12	60	

Cennik
wyrobów tytoniowych pozostałych z dawnych fabryk austrjackich.

Nazwa wyrobu tytoniowego	W opakowaniu po sztuk	Cena po 100 sztuk Marek	Cena po 100 sztuk fen.	Cena za jedną sztukę Mark.	Cena za jedną sztukę fen.
Cygara:					
Regalia Media	100, 25, 5	800	—	8	—
Hawana Virginia	100	700	—	7	—
Trabuco	25 5	550	—	5	50
Brytanica	25, 5	480	—	4	80
Virginia	50	400	—	4	—
Brasyi-Virginia	100	350	—	3	50
Cigarillos	20	210	—	2	10
Papierosy:					
Dames	100	150	—	1	50
Węgierskie	100	40	—	—	40
Tytonie:	W opakowaniu po gramów	Cena jednego opakowania Marek	Cena jednego opakowania fen.	Cena za 1 kg. Marek	Cena za 1 kg. fen.
Przedni hercegowiński	25	20	—	800	—
Najprzedn. węgierski	25	10	—	400	—
Knaster	25	8	—	320	—
Mieszanka cesarska	100	40	—	400	—
Tabaka:					
Sauspareil	250	—	—	20	—
Tyrolska	250	—	—	15	—
Rosyjska	500 i 50	—	—	10	—
Wyskok tytoniowy w puszkach blaszanych	1 kg.	—	—	10	—
Wyskok tytoniowy w puszkach blaszanych	5 kg.	—	—	50	—

Za Prezesa Dyrekcyi Skarbu: Dr. Skwarczyński m. p.

Rozmaite obwieszczenia.

Nc. III. 417/20/2. Wilhelm Wanatowicz, właściciel hotelu „Imperial“ w Stryju doniósł, że w listopadzie lub grudniu 1918 r. przebywał tam jako gość Ferdynand Lipscher plutonowy 3 pp. węgierskiej, zamieszkały w Nagybiesce (Węgry) Trencscher Com., który wydalając się z hotelu pozostawił legitymacyę wojskową, kamizelkę i gotówkę 2.000 kor. i 1 rubel i 20 kopiejek. Pieniądze te i rzeczy znajdują się w przechowaniu sądu. Właściciela tychże wzywa się, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się w sądzie podpisanym i wykazał swoje prawo własności, gdyż w razie przeciwnym postąpi sąd w myśl § 392 u. c.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 12 czerwca 1920. (6993 2—3)

Licytacye.

E. 47/20/5. Edykt licytacyjny. Dnia 25 sierpnia 1920 o godz. 9 przed południem wydzierżawi się przez publiczną licytacyę w podpisanym oddziale sądowym przedsiębiorstwo gospodnio-szynkarskie prowadzone przez Józefa Chajesa, szynkarza w Lutowiskach wraz z przynależną koncesyą. Przedsiębiorstwo to na razie wydzierżawi się na jeden rok. Cena wywoławcza wynosi 220 Mk. 50 fen. Najniższa oferta wynosi 220 Mk. 50 fen. Jako wadjum ma każdy oferent złożyć 110 Mk. w gotówce. Warunki dzierżawy można przejrzeć w podpisanym Oddziale sądowym w godzinach urzędowych i w dniu licytacji u urzędnika prowadzącego licytację.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, 12 czerwca 1920. (6998 2—3)

Wyroki prasowe.

Pr. 23/20/2 (6960)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 487 i 493 p. k.: 1. że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 18 wychodzącego w Przemyślu czasopisma perjodycznego „Ukraińskij Hołos“ z dnia 4 lipca 1920 r., a) w artykule p. n. „Rosja i Polszcza“ w ustępie od słów „Iasia ricz szczo geograficzne położe nie Ukrainy“ do końca artykułu, tudzież b) w artykule p. n. „Rewolucya“ zawiera znamiona zbrodni zdrady główsnej z § 58 lit. c) u. k., 2. że konfiskata tego numeru czasopisma „Ukraińskij Hołos“ jest usprawiedliwioną, 3. że rozpowszechnianie rzeczonego artykułu jest wzbronione.

Sąd okręgowy, jako Trybunał prasowy, O. VIII.

Przemyśl, dnia 3 lipca 1920. (6960)

Amortyzacye.

T. V. 111/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Franciszka Kaniuk z Tarnopola podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: książeczka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 34807 nom. na 3600 kor. 68 hal. opiewająca i na imię Franciszka Kaniuka wystawiona a zastrzeżona do l. 2074.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 5 maja 1920. (4740)

T. IV. 109/10 (3). Zarządzenie umorzenia papierow wartościowych. Na wniosek Maryi Pisowej z Nadworza podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionych papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. Wrazie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 115.249 na imię Marji Pisowej wystawiona, a na kwotę 1200 kor. opiewające.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 3 października 1920. (4780)

Nc. I. 864/20 (2). Na wniosek p. Maurycego Lehrfelda właściciela kawiarni w Rzeszowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który miał zaginąć i wzywa się posiadaczy tego papieru, aby zgłosili swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy jako pozbawiony znaczenia.

Oznaczenie papieru wartościowego: Poświadczenie zastawu Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 38.604 na papiery wartościowe Bodenkredit S. 1094 Nr. 34 emisja a I. i ung. Hipoteken S. 124 Nr. I.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, 25 lutego 1920 (4885 1—3)

Nc. 141/18 (4). Edykt. Na wniosek p. Izaka Ladenheima prywatnego w Zaleszczykach, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionej niżej kartki zastawniczej, która miała zaginąć i wzywa się posiadacza tej kartki, aby zgłosił swe prawo od jednego roku do daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu tę kartkę zastawniczą jako pozbawiona znaczenia.

Oznaczenie papieru wartościowego: Kartka zastawnicza Nr. 37960, wystawiona przez Bukowińską Kasę oszczędności w Czerniowcach.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, 23 marca 1920. (4684 3—3)

Nc. II. 266/20 (2). Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Jana Staryka w Zadnieszowce zarządza postępowanie celem umorzenia policy życiowej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 93515 opiewającej na 1000 kor. płatnej okazicielowi po śmierci Bazylego Staryka, która miała zaginąć i wzywa się posiadacza tej policy aby zgłosił swe prawa do 6 tygodni od daty tego edyktu.

W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu tę policę jako pozbawioną znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Podwołoczyska 17 maja 1920. (4753 3—3)

T. 102/19/1 (3). Na wniosek Cypry Hochberg, prywatnej obecnie we Lwowie zamieszkałej wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych które wnioskodawczyni miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożyli temu sądowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: A) Książeczki wkładkowe wystawione na imię Leizora Hefflera. 1. Kasy handlowej i przemysłowej w Przemyślanach Nr. 1629 na 4.000 kor. 2 Towarzystwa wzajemnego kredytu w Przemyślanach Nr. 73 na 4.000 koron, Nr. 74 na 4.000 kor. i Nr. 145 na 4.000 kor. 3. Spółki pożyczkowej w Przemyślanach Nr. 2386 na 2200 kor. i Nr. 2386 1/2 na 260 kor. tudzież B) Książeczka wkładkowa Kasy handlowej i przemysłowej w Przemyślanach wystawiona na imię Cypry Hochberg Nr. 1762 na 6000 kor. opiewające.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 30 marca 1920. (4916)

T. II. 7/20/1. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Romana Grünwalda kupca w Krakowie ul. Mikołajska l. 12 podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. W raziej przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony.

Weksel jest bez daty płatności i następującej treści: „Kraków dnia 15 stycznia 1920 Na kor. 11.500 zapłaci Pan za ten pierwszy weksel na zlecenie moje własne koron jedenaście tys. pięćset wartość w gotówce i wstawi na rachunek wedle zawiadomienia. Wielmożny Pan Włodzimierz Jasieński — Roman Grünwald m. p. Weksel ten zaopatrzony był adresem przekazanego jednak przez tegoż nieprzyjęty.

Sąd okręgowy j. handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 3 marca 1920. (4900)

T. 129/18 (6). Введене поступованя амортизацийного. На внесок Ґусти Заґер (Gusta Zager) в Обертині вводить ся поступоване амортизацийне що до внескодавчині мнимо пропавших двох книжочок вкладкових Каси залічкової і ощадности в Обертині стоваришеня зареєстрованого з обмежною порукою а по ч. 468 на 362 кор. 52 сот. на імя Ґусти Заґер і ч. 558 на 193 кор. 26 сот. на імя Райзі Заґер.

Посїдача тих книжочок взиває ся щоби в протягу шести місяців від дня нинїшного оголошеня книжочки тї судови оказав, також інші інтересовані мають свої заміти против внескови піднести. По безуспішнім упливі повисшого реченця книжочки тї будуть узнані за позбавлені сили правної.

Суд окружний, Відділ IV.

Коломия, дня 13 лютого 1919. (2103)

T. II. 15/19/1. Umorzenie. Na wniosek Abrahama Teitelbauma zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45, licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony i bez znaczenia.

Weksel jest z daty Tarnów 19 listopada 1914 na 1500 kor. opiewający, dnia 6 grudnia 1914 płatnym u Abrahama Teitelbauma w Tarnowie domicyliowany i przez tegoż wystawiony a akceptowany przez Adama Mrozowickiego i Zofię Mrozowicką z Korabnik od Kalwaryi.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 24 listopada 1919. (4400)

Kuratele.

P. 265/19/4. Za umysłowo chorego uznano Jana Rokosza w Podgórzu. Kuratorem jego ustanowiono żonę Maryę Rokoszową w Podgórzu.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Kraków, dnia 2 kwietnia 1920. (5268)

L. 9/19/6. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Kutach z 12 grudnia 1919 l. cz. L. 9/19/6 pozbawiono całkowicie własnowolności Henię Tudiower, zamieszkałą poprzednio w Kutach, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Leibę Tudiowera w Kutach.

Sąd powiatowy Oddział V.

Kuty, dnia 5 marca 1920. (5363)

P. 114/19/2. Uchwałą sądu powiatowego w Kutach z dnia 10 lipca 1918 r. l. cz. L. 22/18/4 pozbawiono całkowicie własnowolności Paraskę Bidołach, córkę Onufrego, zamieszkałą w Kobakach, a to z powodu choroby nieudolności umysłu. Kuratorem ustanowiono Teodorego Bidołacha, syna Onufrego z Kobak.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 29 grudnia 1919. (5360)

P. 116/19/13. Uchwałą sądu powiatowego w Kutach z 3 października 1918 r. l. cz. L. 30/18/8 pozbawiono całkowicie własnowolności Abrahama Mordka Glasberga z Hołow i zamieszkałego w Hołowach, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Herscha Glasberga z Hołowa.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 29 grudnia 1919. (5358)

P. III. 17/20. Uchwałą podpisanego sądu z dnia 9 grudnia 1918 l. cz. L. III. 3/19/7 została Marya Hirschhorn, wdowa po kupcu, całkowicie pozbawioną własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Wolfa Hirschhorna w Stryju.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 15 lutego 1920. (6632 1—3)

P. 140/19/10. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Mszanie dolnej z dnia 10 czerwca 1919 l. cz. L. 2/19/3 pozbawiono częściowo własnowolności Agnieszkę Miśkowiec zamieszkałą poprzednio w Dobrej, a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Adama Miśkowca z Dobrej.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 27 maja 1920. (6655)

P. VI. 106/20/11. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą z dnia 20 marca 1920 l. cz. L. VI. 19/18 pozbawiono częściowo własnowolności Jewkę Leszczyszyna zam. w Laszkach murowanych, a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą pozbawionej własnowolności ustanowiono Dmytra Leszczyszyna z Laszek murowanych.

Sąd powiatowy S. II., Oddział VI.

Lwowie, dnia 25 maja 1920. (6258)

L. 5/19/3. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą podpisanego sądu z dnia 24 maja 1919 L. 5/19/3 pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu głupkowatości Anielę Judaszównę, lat 33, z Kojszówki. Kuratorem dla niej ustanowiono jej brata Stanisława Judasza z Kojszówki.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków, dnia 2 maja 1919. (6511)

P. II. 72/20/5. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Brzeżanach z 30 kwietnia 1920 r. l. cz. L. II 1/20/4 pozbawiono częściowo własnowolności Michała Osieckiego zamieszkałego w Kuropatnikach, a to z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiono Jaśka Basa w Kuropatnikach.

Sąd powiatowy, Oddział II

Brzeżany, 30 kwietnia 1920. (6931)

Edykta
w sprawach uznania za zmarłego.

T. 423/19 (6). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Bukita syn Jana i Marji, urodzony dnia 4 sierpnia 1884, zamieszkały w Opace i tamże przynależny w czasie ogólnej mobilizacji wstąpił do armii austr. służąc przy 90 p. p. Po bitwie pod Sieniawą w r. 1914 dostał się do niewoli rosyjskiej skąd pisywał często a ostatnia wiadomość pochodziła z czerwca lub lipca 1915 roku i od tego czasu wszelki słuch o Michale Bukicie zaginął.

Można zatem przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Ewy Bukita wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi.

Michała Bukitę wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 1 października 1920 o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 15 marca 1920. (5936)

T. 8/19 (3). Введене поступованя в цїли узнаня за помершого. Алексей Мандрик син Прокопа з Ясенева пільного, коло Городенки уроджений дня 26 марта 1882 пішов до служби военної при австрійськім полку уланів на весні року 1915 дістав ся пізнійше до российского полону і там мав померти на чорний тифус. Єго жена Мария Мандрик з Бащуків дістала послідний лист від него на початку року 1917. В громаді Ясенів пільний нема о нім жадної відомости.

Позаяк після того приняти належить, що зайде законний здогад смерти по думці § 1 закона з 31 марта 1918 ч. 1280 В. д. з. § 1 розпорядку Міністра судівництва з 8 цьвітня 1918 ч. 134 В. д. з. проте на внесок Марії Мандрик вводить ся поступоване в цїли узнаня Алексея Мандрика за помершого і звязи супрожеської між ним а Марісю Мандрик за розвязану. Куратором єго і оборонцею звязи супрожеської установляє ся адвоката др. Марка Лякса в Коломиї. Видає ся проте загальне візване, судови, або кураторови подати відомість о житю Алекса Мандрика. Сего послїдного взиває ся, щоби перед підписаним судом станув або в инший спосіб повідомив суд о своїм житю. По упливі шість місяців по оголошеню нинїшного едикту Суд на поновне жадане порішить о узнаню за помершого і о розвязаню звязи супрожеської.

Суд окружий, Відділ IV.

Коломия, дня 21 мая 1919. (2033)

T. 663/19 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Szałański urodzony 17 grudnia 1887 w Budzie rożanieckiej, tamże zamieszkały i przynależny z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji wstąpił do armii austr. przy 90 p. p. Ostatnia wiadomość od niego pochodziła z końca sierpnia 1914. Szałański brał udział z końcem sierpnia 1914 w czasie wielkich walk pod Lublinem, w czasie których zaginął tak że do dnia dzisiejszego nie dał o sobie znaku życia.

Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw. Wobec tego na wniosek Marji Szałańskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 6 lutego 1912 za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy podać sądowi lub adw. dr. Maksowi Frenklowi, którego ustanawi

się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Tomasza Szałańskiego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie, Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 1 listopada 1920 roku o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 21 kwietnia 1920. (5935)

T. 66/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryńko Krupka syn Ołeksy, gospodarz w Bortkowie pow. Złoczów powołany dnia 1 sierpnia 1914 do służby wojskowej i wedle zeznań naocznego świadka Jurka Pilipiaka otrzymał Krupka w grudniu 1914 w Kragujewacu na serbskim froncie trafiony szrapnelem ciężką ranę w piersi od którego prawdopodobnie zginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L 2 ustawy cyw. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto na prośbę jego żony Marji Krupka wdraża się postępowanie celem uznania Hryńka Krupka za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Moszyńskiemu adwokatowi w Złoczowie, którego się zarazem ustanawia obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Hryńko Krupka mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 12 kwietnia 1920. (5121)

T. 45/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Pawłyszyn z Dździłowa pow. Busk, odszedł z wybuchem wojny do służby wojskowej, miał wedle zeznań świadków umrzeć na tyfus w niewoli serbskiej w roku 1915 co świadkowie od naocznego obecnie już nie żyjącego świadka Leona Psiona słyszeli.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto na prośbę Marty Pawłyszyn wdraża się postępowanie celem uznania Iwana Pawłyszyna za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Epsteinowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Iwan Pawłyszyn mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 12 kwietnia 1920. (5122)

T. 145/19 (4). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Wasyla Zbudowskiego z Uścia. Wasyl Zbudowski syn Grzegorza i Anny rel gr. kat. urodzony na dniu 8 stycznia 1874 w Uściu został w sierpniu 1914 powołany do austrjackiej służby wojskowej i popadł jako jeniec w niewolę rosyjską. Wedle zeznań świadka Stefana Szołszdry, popartych zeznaniami Mykiety Łosińskiego, znajdywał się Wasyl Zbudowski w marcu 1916 w obozie jeńców w Złotej Ordzie, gdzie w tym czasie w szpitalu umarł, przyczem Skołozdra osobiście z innymi żołnierzami odniósł trumnę na miejsce wiecznego odpoczynku.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wasyl Zbudowski poniósł śmierć, przeto na prośbę brata jego Jurka Zbudowskiego wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo aż do dnia 15 grudnia 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 14 maja 1920. (5371)

T. 56/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Orłowski syn Stefana urodzony w Borszczowie dnia 4 stycznia 1874 żołnierz 22 pułku obrony krajowej, wedle wyniku przeprowadzonych dochodzeń jako jeniec wojenny przebywał jakiś czas w Omaku a następnie wysłany do kopalni węgla uległ poparzeniu, poczem przewieziony do szpitala w Omaku zmarł 30 listopada 1915.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marji z Romaniuków Orłowskiej postępowanie, celem udowodnienia śmierci zaginionego oraz uznaniu małżeństwa jego z Marją z Romaniuków Orłowską zawartego w Borszczowie dnia 10 lutego 1902 za rozwiązane. Kuratorem dla nieobecnego Jana Orłowskiego i obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adwokata dra Izydora Kozowera w Czortkowie. Zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15 czerwca 1920 albo sądowi lub kuratorow udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 23 lutego 1920. (4789 1—3)

T. 109/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Stefana Żórak gospodarz w Poczapach podczas odwrotu wojsk rosyjskich w roku 1915 został zabrany do niewoli, gdzie pracował w fabryce cukru w miejscowości Gniewoń Wedle zeznań świadków Piotra Pyndyka i Fedka Żóraka, Stefan Żórak w styczniu 1917 zachorował na plamisty tyfus a dnia 24 stycznia 1917 starego stylu zmarł w ich obecności a następnie pochowano go we wsi Sełechszcza.

Gdy zatem przyjąć należy, że tenże zmarł, przeto po myśli § 24 l. 2 ust. cyw. i § 1 i 10 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 126 Dz. p. p., na prośbę jego żony Marji Żórak wdraża się postępowanie celem udowodnienia śmierci Stefana Żóraka a małżeństwa jego z Marją Żórak zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Moszyńskiemu, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Stefan Żórak mimoto żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 8 maja 1920. (5120)

T. VI. 62/20 (6). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piwowarczyk Stanisław syn Franciszka i Wiktorji rolnik ze Strzelców wielkich, urodzony w roku 1884 w Michale ad Wrzępia, powiat Bochnia, przydzielony do 32 pułku obrony krajowej, według zeznań Kazimierza Wójcika z Jastrzembi ad Ciężkowice w powrocie z niewoli rosyjskiej w sierpniu 1918 umarł w szpitalu wojskowym w Orszy koło Witebska.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anny Piwowarczyk postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby do dnia 1 lipca 1921 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 26 kwietnia 1920. (5037)

T. 66/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Korniak syn Józefa i Franciszki urodzony 11 listopada 1876 w Zimnej wodzie tamże zamieszkały i przynależny wstąpił z ogólną mobilizacją do wojska austrjackiego pełniąc służbę przy 19 pułku piechoty. We wrześniu 1914 w czasie bitwy koło Wielkopola pod Gródkiem w czasie ataku wojsk rosyjskich na pozycje austrjackie Józef Korniak trafiony kulą karabinową w skroń padł na ziemię a krew poczęła mu płynąć u skroni. Od tego czasu więcej go nie widziano ani też nie dał znaku życia o sobie.

Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. c. Wobec tego na wniosek Franciszki Korniak wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego w dniu 5 czerwca 1905 w Zimnej wodzie za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo p. adw. dr. Wiktorowi Kulikowskiemu we Lwowie którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Józefa Korniaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 15 listopada 1920 o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 19 marca 1920 (5939)

T. IV. 56/19 (7). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Obrochta urodzony w roku 1885 w Starem Bystrem i tam zamieszkały, żołnierz 9 p. byłej armji austrjackiej zaginął w lutym 1915 roku w bitwie pod Hanaszówką i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Ludwiny Obrochta, ze Starego Bystrego postępowanie celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyżej wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 25 marca 1920. (6968)

T. IV. 23/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Leib Fisch urodzony w r. 1887 w Nowym Sączu i tam zamieszkały, służący wojskowo przy 20 pułku piechoty byłej armji austrjackiej miał zginąć dnia 30 lipca 1916 w potyczce pod Berezówką i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L. 128, Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Arona Fischa kupca w Nowym Sączu postępowanie celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 10 czerwca 1920. (6962)

T. 37/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Okiłko syn Jana i Anny, urodzony w Olszaniey 15 lutego 1878, żołnierz 31 pułku piechoty w bitwie na Monte Santo w maju 1917 był ciężko ranny i zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Marji Okiłko postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Eszerowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Teodora Okiłko wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie trzechmiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 15 maja 1920. (6620 1—3)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ogłoszenie.

W sprawie konkursowej spółki handlowej Fabryka wypalania wapna i kamieni łomów w Prałowcach Aron Berger i spółka tudzież jawnych spólników tej firmy Józefa Leiby Lichtbacha, Abrahama Dillera i Arona Bergera rozpisuje się skutkiem uchwały Sądu obwodowego w Przemyślu z 24 czerwca 1920 l. cz. S. 4/12 ofertową licytację realności whl. 268 ks. gr gm. Prałkowce składającej się z ygr. lk. 87 łąka powyżej 5000 K, a nadto nowonabywca ma objąć bez potrącenia na powyższą cenę kupna 5000 K wszystkie długi hipoteczne względnie je zapłacić i ponieść koszta kontraktu i wszelkie należytości od przeniesienia własności. Termin wnoszenia ofert kończy się z dniem 3 go sierpnia 1920 włącznie. Cena kupna ma być złożona do dni 8 po zatwierdzeniu oferty przez Wydział wierzycieli.

Do oferty ma być dołączona kwota 2000 K tytułem wadjum.

Oferty mają być wnoszone na ręce zarządcy Abisha Schäfa, plac na Bramie L. 2 piętro I. w Przemyślu

Abisch Schärf

zarządca powyższej masy konkursowej.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12 pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztową uiszczono gotówką.